Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 6386. Rok XXII

Czwartek 27. lipca 1922

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 40 Mk.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 850 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 900 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . 1400 Mk.

Adres: „WIEK NOWY", Lwów, ul. Sokoła l. 1. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.354
Telefon: Redakcyi, Administracyi i Drukarni l. 13.

Prawica uruchomiła wszystkie siły dla poparcia swej akcji.

Ordynacja wyborcza uchwalona. — Wybory do Sejmu 29 października, do Senatu 5 listopada. — N. Z. L. i Klub mieszczański wobec votum nieufności dla Naczelnika.

MORGENTAU PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Warszawa. (AW). „Kurjer Polski" podaje, że bawiący obecnie we Wiedniu w sprawie zaciągnięcia przez Austryę pożyczki w Ameryce Morgentau przybędzie do Warszawy w tym tygodniu na jednodniowy pobyt.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Pat.). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 25. bm. uchwaliła ordynacyę wyborczą do Sejmu śląskiego, rozporządzenie o rozciągnięciu na ziemię Wileńską mocy dekretu o nabywaniu posiadania broni rozporządzenie o Radzie rzemieślniczej oraz wniosek min. spraw zagranicznych w sprawie utworzenia trybunału rozjemczego w Gdańsku.

OKRYCIE TAJNEJ ORGANIZACYI NACYONALISTYCZNEJ W BERLINIE.

Berlin. (Pat.). Prezydent policyi Altony komunikuje, że policyi tamtejszej udało się wpaść na trop tajnej organizacyi nacyonalistycznej. Aresztowano dotychczas dwie osoby. Akta odesłano do sądu dla ochrony republiki.

OLBRZYMIE OPADY.

Kraków. (Pat.). Obserwatoryum krakowskie donosi, że w ciągu ubiegłej doby zanotowano w obserwatoryum 62 mil. opadu. Jest to opad nienotowany od wiosny 1916 roku.

NOWY POSEŁ POLSKI W MOSKWIE.

Warszawa (AW). „Kurjer Poranny" podaje, że poseł polski w Moskwie p. Szczepański opuści swe stanowisko. Następca jego będzie prawdopodobnie p. Kossakowski.

Nie dla psa kiełbasa.

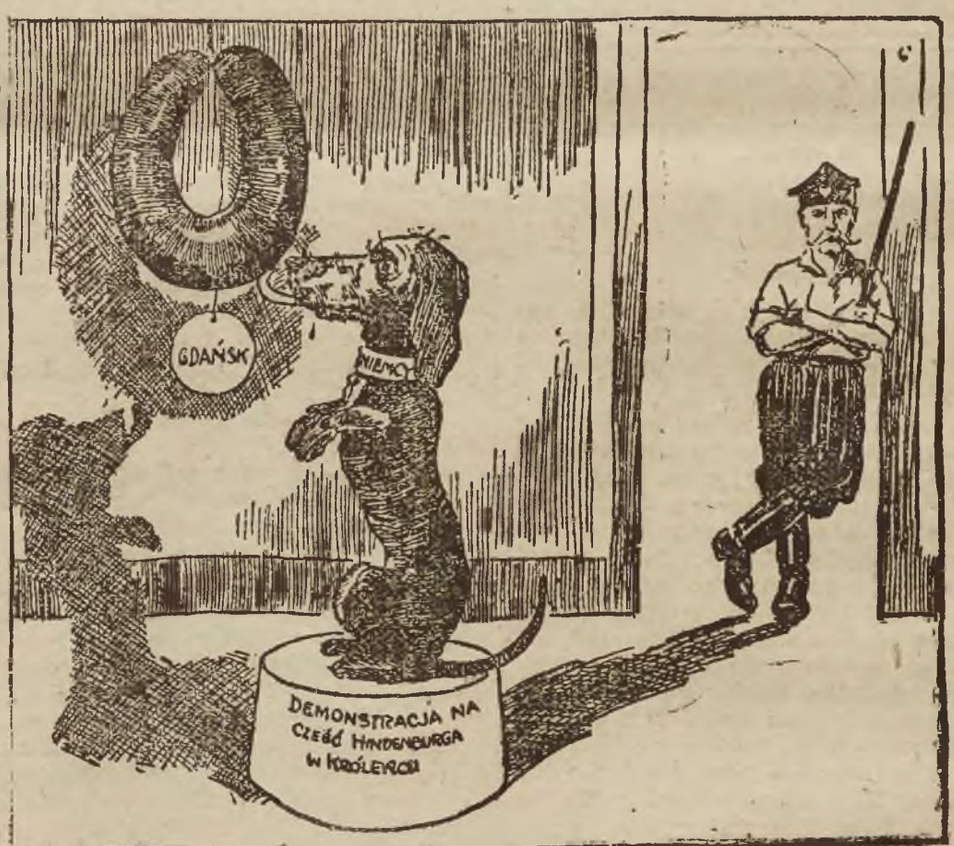

Jak wiadomo Niemcy chcieli urządzić demonstrację na cześć Hindenburga w Gdańsku, aby zaznaczyć niemieckość miasta, jednakowoż wskutek sprzeciwu władz polskich nie udało się im wykonać swego zamiaru i jak niepyszni urządzili demonstrację tylko — w Królewcu.

Gdzież wyjście?

Każdego, kto szczerze pragnie dobra Ojczyzny, napawać musi wielką troską sytuacya, w jakiej się Polska, wskutek długotrwałego przesilenia znalazła. — Sprawie tej poświęca „Tydzień Polski" artykuł wstępny, w którym autor, w słowach pełnych żalu i goryczy, pisze tak:

We wrześniu ubiegłego roku w artykule „Autorytet i wola" pisałem:

„Jesteśmy ogołoceni z autorytetów, jak żadne inne społeczeństwo. W walce partyjnej zniszczone zostały wszystkie po wagi, powalone wszystkie autorytety, odarto z zasług przed krajem wszystkie wybitniejsze polityczne jednostki, w nienawiść podano każde imię głośniejsze, topiono każdego, kto się uniósł nad powierzchnią naszego życia politycznego. Stoimy ubodzy zarówno wobec siebie, jak i wobec świata" („Tydzień Polski", 1921, Nr. 88).

Od chwili, kiedy pisałem gorzkie te słowa nic się nie zmieniło. W dalszym ciągu rzesze obozujące na lewym i prawym brzegach naszego życia politycznego pilnie baczyły, aby nie wypłynął kto z pogrążonych w potoku zniesławienia i jak tylko czyjaś głowa pokazała się nad wodą, natychmiast z jednego lub drugiego brzegu spadał grad pocisków w postaci oskarżeń, drwin, obelg, oszczerstw. Wobec takiego stanu rzeczy, było z góry do przewidzenia, że każda w obecnych warunkach próba stworzenia rządu, posiadającego „autorytet" skazana jest na niepowodzenie. W jaki sposób mógłby powstać taki rząd?

Jeżeli do tworzenia rządu powołuje się człowieka nieznanego w życiu politycznem, nie biorącego udziału w walkach partyjnych, to głowa rządu nie ma autorytetu, właśnie przez to, że jest człowiekiem nieznanym, politykiem początkującym. Jeżeli zaś rząd tworzy polityk, który już się dał poznać, to jego autorytet jest autorytetem partyjnym, i im większą ma powagę w swoim obozie, tem większą budzi nieufność w obozie przeciwnym. Jeżeli jest to mąż zaufania swego stronnictwa, to już przez to samo jest podejrzanym w oczach przeciwnego stronnictwa. Jeżeli jest „zbawcą ojczyzny" dla jednych to oczywiście jest „zdrajca" dla drugich.

Jest to sytuacya zaiste rozpaczliwa, bo jeżeli wogóle żadne społeczeństwo nie może istnieć bez autorytetów, to przedewszystkiem nam potrzebny rząd posiadający autorytet u swoich i obcych. Pochłonięte walką wzajemną nasze partye polityczne nie zdają sobie sprawy należycie z całej grozy położenia naszego w świecie: tylko co powołani do życia państwowego tracimy z dniem każdym zaufanie świata, który zaczyna uważać nas za naród niezdolny do samodzielności politycznej.

„Polska wykazuje ciągły nieład, anarchię, wzrastającą nieprzerwanie... Polska znajduje się obecnie w stanie przewlekłej i chronicznej anarchii"...

Takie zdania wygłasza o nas w książce: „L'Europa senza pace" Francesco Nitti jeden z najwybitniejszych mężów stanu państwa włoskiego, które w czasie wielkiej wojny pierwsze w Europie podniosło głos za niepodległością Polski. Zdania podobne wygłaszane przez cudzoziemców oburzają nas, ale przecież sami dokładamy starań do tego, aby na taką opinię zasłużyć. A opinia ta tem jest niebezpieczniejszą dla nas, że według utartego zagranicą mniemania upadliśmy już raz przez własną nieudolność, anarchię i brak zgody...

Jest rzeczywiście coś przerażającego w tem, że półtorawiekowa niewola niczego nas nie nauczyła i że odzyskawszy wolność, korzystamy z niej dla zabawy, w której już raz skręciliśmy sobie kark. Przecież historya ostatniego przesilenia niema żadnej analogii w historyi parlamentarnej

---

PLEBISCYT NOWELISTYCZNY „WIEKU NOWEGO".

Godło: „Vita nuova".

Fotografje mówią.

(Nowela).

Nowele przeznaczone do nagrody czytelników. Rozstrzygnie głosowanie po ukończeniu druku nowel.

Ciężkie zadanie zlecono porucznikowi Rolicz-owi, ciężkie a delikatne zarazem. Miał odwieźć żonie zabitego pilota znalezione przy nim dokumenty, papiery i pieniądze. Prosiła o to. Na pogrzeb ofiar strasznego wypadku przybyć nie mogła. Nagła wiadomość tak ją wstrząsnęła, że dostała ciężkiej maligny i długo leżała w łóżku bez sił i przytomności. Bez niej pochowano obu oficerów i pilota i towarzyszącego mu rotmistrza na cmentarzu wojskowym w mieście X... w pobliżu którego spadli. Gdy ucichnie wojenna zawierucha, rodzina zabierze ich zwłoki. Tymczasem na pogrzebie byli tylko obcy. Odbył się z całą wojskową pompą staraniem ułańskiego pułku, który wówczas stał w X...

Po pogrzebie, dowódca pułku wezwał do siebie porucznika Rolicza. Na stole leżały dwa pugilaresy, dwa zegarki, pierścionki, sygnety. To wszystko, co zostało po obu zabitych. Lotnik był tak zmiażdżony odłamkami aparatu, że tylko z papierów ustalono jego tożsamość. Był to zamożny syn ziemiańskiej rodziny w Kaliskiem. Śmierć tragiczna uszanowała niezwykłą piękność drugiego. Ten, jak się okazało, pochodził z Białej Rusi i cała jego rodzina na razie znajdowała się za kordonem.

Rolicz wziął do ręki oba pugilaresy i inne kosztowności. Miał je wręczyć razem żonie lotnika. Liczył pieniądze. Z pośród papierów lotnika wysunęła się pocztówka, fotografia młodziutkiej kobiety. Znamienną cechą jej urody była promienność. Nawet na tografii wielkie oczy zdawały się sypać iskrami. Uśmiech był nawpół dziecinny, nieświadomy swej ponęty. Dużem, eleganckiem pismem u spodu skreślona była dedykacya: „Mężykowi-Jna".

Więc do niej miał jechać Rolicz ze swą żałobną misyą.

Nie mógł sobie wyobrazić, jak taki kwiat ludzki znieść potrafi nagły cios. Szczęście zdawało się ją otaczać zaklętym nimbem, jaśnieć nad nią jak aureola u świętych.

Podczas, gdy się wpatrywał w tę twarzyczkę niezwykłą, pułkownik w milczeniu podał mu drugi pugilares i wskazał boczną, krytą kieszonkę. Tam była także fotografia tej samej kobiety. Zdjęcie amatorskie i artystyczne. Wyglądała starszą niż na pocztówce, bardziej rozkwitłą i stokroć razy bardziej kuszącą. Ubrana w białą letnią suknię, stała w całej smukłej postaci na tle grupy drzew. W ręku trzymała snop kwiatów, który przyciskała do ust. Z nad kwiatów oczy jej marzyły zapamiętale, wspominały, wzywały. W oczach tych była zocknięta namiętność; życie płonęło w nich jak żagiew. Rucił, którym przyciskała do ust kwiaty był świadomą pieszczotą. Na odwrotnej stronie fotografii była tylko data, świeża.

Rolicz spoglądał zahypnotyzowany i czuł jak wyobraźnia jego galopować zaczyna; pułkownik podał mu jeszcze sygnet herbowy, zabitego rotmistrza. Wewnątrz była wyryta data, ta sama co na fotografii.

— Niech jasne pioruny z temi amorami! przerwał wreszcie milczenie pułkownik. Czy jedna taka bestyjka, choć ładna szelma! — warta życia dwóch dzielnych chłopców?

Rolicz spojrzał w przenikliwe i chmurne oczy. Poczuł jak dreszcz mu przebiega po plecach.

— Czyżby?...

— Teraz już sam dyabeł prawdy nie dojdzie! wybuchnął pułkownik. Ci dwaj, tam samotni w górze, między nimi ta jedna kobieta... obaj młodzi, obaj widocznie spółniczkarze. Wedle wszelkich prawdopodobieństw, aparat nie powinien był spaść! Aura była sprzyjająca, śladów wybuchu niema. Dyabli wiedzą... dyabli wiedzą... Tacy dwaj oficerowie wybitni! i taki aparat! dodał przez zęby. Poruczniku, młodyś, pamiętaj radę starego, co poznał życie i świat: Kobiet nigdy nie brać na seryo, miłości wyznaczyć odpowiednie miejsce w życiu. Broń Boże na pierwszorzędne! I ja do krocset! kobietki lubię, ale to albo zabawka, albo potrzeba — szczególniej dla wojaka! A tragedyd, zazdrości, rozpacze, to wszystko w poezyach dobre, na żer dla histeryczek. My się z tego śmiejemy, poruczniku! ale ci dwaj szaleńcy... głupia historya i szkoda, ach! szkoda!

„Panie pułkowniku, czyżby na mocy tej jednej fotografii?

„Daj pokój, daj pokój młodzieńcze! Ja znam życie, fantazya mnie nie unosi. Trzeźwą mam głowę, do krocset! Ale ta jedna fotografia była dla mnie promieniem światła! z początku zrozumieć nie mogłem! Taki wytrawny pilot jak Starski!

(C. d. n.)

——oo——

państw nowożytnych. Nie, to w innych formach powtórzenie naszych bezkrólewi naszych sejmów z 18 wieku. I jeżeli tak dalej trwać będzie, jeżeli nie wyjdziemy z tego stanu bezwładu, to narody świata zaczną patrzeć na Polskę, jak na upiora, który wstał z grobu, ale do żyjących nie należy.

Gdzież wyjście z tej sytuacyi rozpaczliwej, z tego stanu nierządu i bezwładu?

Jak stworzyć rząd z autorytetem?

Jeżeli niema autorytetów ani w Sejmie obecnym ani poza Sejmem, jak dowiodły wszystkie próby zlikwidowania przesilenia, to jedyna nadzieja, że z nowego Sejmu wyłoni się nowy autorytet: źródłem jego będzie wola większości, której nie ma w Sejmie obecnym.

Więc rozwiązanie jak najszybsze Sejmu obecnego, Sejmu prawie „czteroletniego“, ale zawsze małego nie wielkiego i przeprowadzenie nowych wyborów, to jedyna droga ratunku.

A tymczasem? Tymczasem jest koniecznym kompromis. Ścierające się stronnictwa powinne zrozumieć, że w obecnych warunkach bez kompromisu idą same i kraj prowadzą do zguby. Tak, muszą porozumieć się i stworzyć rząd kompromisowy, czasowy, patrząc na niego, jak na swego rodzaju komitet ratunkowy, którego zadaniem będzie tylko doprowadzać kraj do nowego sejmu i nowego, prawdziwego rządu.

Wiele wywozimy drzewa?

Według danych ilościowych i wartościowych Głównego Urzędu Przywozu w r. 1920 wywieźliśmy drzewa i wyrobów z drzewa 39,576509 kig. za 6,289.552 franków szwajcarskich.

Zarówno na podstawie statystyki ilościowej, jak i jakościowej można stwierdzić, iż wywóz drzewa obrobionego stanowi małą cząstkę drzewa, wywożonego w stanie surowym. W r. 1920 wywoziliśmy drzewa obrobionego przeciętnie miesięcznie 30 tys. ton. drzewa zas surowego 7.8 tys. ton. Bardziej jeszcze niekorzystnie stosunek ten przedstawia się w r. 1921: W styczniu i w lutym drzewa obrobionego wywieźliśmy 0 8 tys. ton, zaś surowego 85 7 tys. ton. Również nie jest zadawalający nasz wywóz wyrobów z drzewa. W r. 1920 wywóz wprawdzie przewyższał przywóz, lecz różnica wynosiła zaledwie 2968,4 ton. Wr. b. stosunek wywozu do przywozu uległ znacznej poprawie, co świadczy, iż wywóz wyrobów gotowych z drzewa wzmaga się z każdym miesiącem. Wywóz drzewa i wyrobów z drzewa głównie skierowuje się do Niemiec, Gdańska, Anglii i Austryi.

Pośród wyrobów gotowych pierwsze miejsce w naszym wywozie zajmują wyroby bednarskie, których w r. 1920 wywieźliśmy 2895,6 ton. I tutaj najwięcej tych wyrobów wywozimy do Anglii, potem do Austryi, Gdańska i Niemiec. Wywóz mebli i sprzętów skierowuje się głównie do Niemiec, potem do Anglii, Austryi, Belgii i Holandyi. Wyroby koszykarskie wywozimy przeważnie do Niemiec i wreszcie ciesielskie do Niemiec i Belgii.

W przywozie wyrobów gotowych pierwsze miejsce zajmują meble i sprzęty, pomimo iż meble figurują na liście artykułów zakazanych do przywozu. Ich głównymi dostawcami są Austrya i Niemcy, w drugim rzędzie Francya i Czechosłowacya. Wyroby bednarskie przywozimy przeważnie z Austryi i Niemiec. Przywóz wyrobów koszykarskich i ciesielskich jest nieznaczny i pochodzi również po większej części z Austryi i Niemiec.

Jakkolwiek statystyka Głównego Urzędu Statystycznego nie może być miarodajna dla oceny naszego bilansu handlowego, pozwala ona zoryentować się co do kierunku naszego wywozu i przywozu.

Z ruchu literackiego.

Ponowa. Nr. 5 (czerwiec, 1922).

Pismo to, rozwijające się powoli, obejmuje programem swoim kierunek antropocentrystów polskich. Poezya kultywuje przyrodę i podkreśla dominujące stanowisko człowieka w kręgu jego ziemi. Stąd poeci „Ponowy“ są piewcami słonecznej radości życia, pełnego używania i rozkoszowania się bytem i czcicielami piękna pracy i zmagania się ludzkiego z oporem sił przyrodzonych. Kierunek ten zaznacza się dobitnie w wierszu Róży Czekańskiej-Heymanowej „Antropos“, który jest jednym hymnem na cześć słońca. Refleksya góruje jednak nad bezpośrednim poetyckim zachwytem, osłabiając wrażenie. Dobry, silny wiersz, dał Stanisław Strumph-Wojtkiewicz (Kondotierzy), a świeży, pełen polotu i młodzieńczości utwór („Kopica“) zamieścił Stanisław Maykowski. Wśród innych wierszy zwraca uwagę wiersz Gałuszki „Wygrana“ pięknymi metaforami poetyckimi. We wstępnym artykule omawia dr. M. Nałęcz-Dobrowolski „Polskie tańce śmierci“. Stefan Kołaczkowski pisze o „Tragiczności koncepcyi życia Wyspiańskiego“, a J. N. Miller o „Poezyi znakowania“. Ekscentryczne opowiadanie, niepozbawione oryginalnych pomysłów, dał Jerzy Brzęczkowski („Papierowe okręciki“). „Clou“ numeru stanowi olbrzymi artykuł polemiczny Karola Irzykowskiego z powodu wpływologii w najnowszej literaturze, a będący odpowiedzią na artykuł A. Sterna, zamieszczony w „Skamandrze“. Zeszyt uzupełnia sprawozdanie teatralne i kronika

Wianki, czasopismo ilustrowane, poświęcone polskiej sztuce i kulturze artystycznej. Nr. VII. 1922. Poznań.

Wytworne to pismo plastyków polskich, pojawia się bardzo nieregularnie. Nowy numer wyszedł po dłuższej przerwie i przedstawia się bardzo bogato. W dziale literackim znajdujemy poezye utalentowanego, zmarłego przedwcześnie poety Eugeniusza Małaczewskiego, Kazimierza Bukowskiego, Jana Zomara, Wandy Dobaczewskiej, K. Rałowskiego, A. Gwiatczyńskiego i St. Grolicha. Prócz tego zeszyt zawiera cały szereg artykułów z dziedziny malarstwa, rzeźby i sztuki stosowanej, wśród których zwraca uwagę artykuł redakcyi o „Wnętrzu mieszkania“, „Twórcze pierwiastki a szkoła“ dra Millera i „Przyroda w muzyce“ Stefana Maryana Stońskiego. Zeszyt jest bogato i wykwintnie ozdobiony reprodukcyami obrazów M. Roguskiego („Madonna z aniołami“), B. Bartla („Portret“), J. Rupniewskiego (Palais de Bagatelle“. Axentowicza („Żałoba“), Gliewskiego („Portret“), Zygarta („Autoportret“), Kłosowskiego („Góralka“), K. Jasnocha („Studyum“) i Axentowicza („Zima“) i rzeźb Laszczki („Rzeźba posągowa“, „Madonna“, „Głowa“), Rożka („Ewa“, Rzeźba kościelna“) O. Niewskiej („Rzeźba portretowa“. „Japończyk“) i J. Rykały („W żałobie“). Zewnętrzna szata ozdobna i bardzo starannie wykonana wydanie wytworne.

Leopold Staff. Igrzysko. Wydanie nowe. Warszawa 1922. Nakładem Inst. Wydawn. „Biblioteka polska“.

Piękna inicyatywa przypomnienia świetnej twórczości Staffa w nowem wydaniu jego najlepszych utworów, doprowadziła już do poważnego rezultatu. Ukazuje się już siódma jego książka. „Igrzysko“ należy do najbardziej jędrnych i skrystalizowanych pod względem formy i techniki dramatów Staffa. Grany po raz pierwszy we Lwowie za czasów Pawlikowskiego, zdobył sobie niezwykle przychylną opinię krytyki literackiej.

Jerzy Żuławski: Powrót. Powieść współczesna. (Z cyklu „Lans feminae“).

Tegoż: Profesor Buttym. Powieść współczesna. (Z cyklu „Lans feminae“). Warszawa 1922. Nakład „Biblioteki polskiej“.

Cykl „Lans Feminae“ należy do powieści Żuławskiego, opartych na podkładzie życia współczesnego. Wiele się już od tego czasu zmieniło. Mimo to zaciekawiają one zręcznie postawionymi problemami psychologicznymi, jak również interesującą fabułą powieściową.

Choderlos de Laclos: Niebezpieczne związki. Przełożył Boy. Wydanie drugie. Nakładem „Biblioteki polskiej“.

Jedyna książka Laclosa, należy do klejnotów starej literatury francuskiej. Napisana w formie wykwintnych listów doskonale odzwierciedla epokę (XVIII. wiek) i sprawy miłosne ówczesnego społeczeństwa. Jest to jak powiada we wstępie Boy „arcydzieło psychologii“. Przekład Boya, poprawiony i przejrzany, oddaje po mistrzowsku wszystkie subtelności tej osobliwej książki.

Zdzisław Oplustil: Polskie formacye wschodnie. 1918—1919. Nakładem księgarni Perzyński, Niklewicz i Ska. Warszawa 1922.

Jest to pamiętnik Hallerczyka, niezwykle barwnie i zajmująco opisany, a przedstawiający proces tworzenia się pierwszych polskich formacyi bojowych na Syberyi i w Rosyi.

Hoene-Wroński: Filozofia pedagogii. Przełożył i wstępem opatrzył Józef Jankowski. Lwów-Warszawa 1922. Nakładem Książnicy Polskiej Towarz. Naucz. Szkół Wyższych.

Można z niej odnośnie do handlu zagranicznego wyprowadzić wnioski następujące:

1) Podobnie, jak przed wojną handel drzewem prowadzimy przeważnie z Niemcami i państwami sukcesyjnemi, a więc państwami powstałemi na gruzach b. Monarchii Austro-Węgier. Z państw Ententy najpoważniej interesuje się naszym rynkiem drzewnym. Anglia, która nabywa u nas jednak głównie tylko półfabrykaty i wyroby gotowe.

2) Stosunkowo słabo interesowały się naszym rynkiem drzewnym Francya i Belgią pomimo, że zapotrzebowanie na drzewo ze względu na zniszczenie wojenne jest w tych krajach olbrzymie. W r. b. udział Francyi w wywozie drzewa surowego z Polski utrzymał się na poziomie zeszłorocznym (wynosił w okresie od 1. stycznia do 31. maja 1·7 proc. drzewa częściowo obrobionego, Belgia wywozi z Polski wciąż ilości nieznaczne drzewa. Przypuścić należy, iż zawarcie umowy handlowej z Francyą wzmoże zainteresowanie Francuzów naszym rynkiem drzewnym.

3) Zupełnie zaniedbane są tak ważne kraje, importujące drzewo, jak Włochy, Szwajcarya i Holandya. Uwagę naszych eksporterów winny zwrócić szczególnie te dwa ostatnie kraje ze względu na wysoko wartościową ich walutę.

4) Udział Gdańska w wywozie naszego drzewa, dotąd stosunkowo nieznaczny, niewątpliwie wzmoże się ze względu na zawartą w nim unię celną.

5) Wyrobami przemysłu drzewnego z krajów Ententy umieliśmy zainteresować jedynie Anglię. Zupełnie zaniedbane są: Szwajcarya, Włochy, Holandya, Francya Belgia, Rumunia i inne kraje, gdzie niewątpliwie przy odpowiednich wysiłkach moglibyśmy znaleźć zbyt dla wyrobów naszego przemysłu drzewnego.

6) W interesie eksportu rząd nasz winien specyalną opieką otoczyć przemysł drzewny. Przedewszystkiem niezbędna jest odbudowa tartaków, zniszczonych skutkiem działań wojennych oraz budowa nowych. W ten tylko sposób zwiększy się wywóz drzewa obrobionego.

Dziełko to powstało w szlachetnej inicyatywie zasilenia naszej literatury pedagogicznej niedostępnymi dotąd dla szerszego ogółu pracami naszego genialnego filozofa Hoene-Wrońskiego, pisanymi na obczyźnie po francusku. „Filozofia pedagogii“ nie jest ukończona. Uzupełnieniem jego są inne dzieła Hoene-Wrońskiego jak „Prodrom Mesyanizmu“, „Prolegomena“ i „Filozofia Historyi“. Znaczenie tej książki jest bezsprzecznie bardzo wielkie. Nie znajdzie może chętnych czytelników wśród szerszych mas, ale nauce polskiej odda niewątpliwie duże usługi.

Ignacy Oksza Grabowski: Przysięga trzech. Romans dziejowy. Nakładem księgarni Perzyński, Niklewicz i Ska. Warszawa 1922 r.

Powieść osnuta na tle powstania Kościuszkowskiego, zaczyna się od końca 1794 roku po strasznej klęsce pod Maciejowicami i obejmuje barwne epizody wojenne z czasów zażartych walk z Moskalami. Nie odbiega stylem ani formą od tysiąca innych pisanych w tym rodzaju powieści. Czytać ją można z zaciekawieniem a nawet z przyjemnością. Stanowi bardzo pouczającą lekturę dla młodzieży. **KBski.**

Zbiory osobliwości.

Kolekcya guzików w liczbie 7850. — Kolekcya podwiązek pięknej aktorki. — Zbiory szelek. — Zbiór zębów angielskiej księżniczki. — Kolekcya samowarów króla Jerzego IV i kolekcya termometrów Bismarka. — Zbiory flakonów, starych chorągwi i kluczy. — Handlarze pamiątek. — 2400 listów Voltairea. — Jak się fałszuje pamiątki.

Niedawno umarł w Anglii pewien znudzony lord, który przez całe swoje życie zbierał guziki od liberyi lokajów. Kolekcya jego zawierała nie mniej nie więcej jak 7850 guzików rozmaitej wielkości i rozmaitego rodzaju.

Pewna znana francuska aktorka zbierała przez całe swoje życie podwiązki, z czego powstała przy końcu jej życia poważna kolekcya. Pewien angielski dyrektor poczty zbierał znów szelki, osiągnąwszy wkońcu poważną liczbę 1000 sztuk. Pewna angielska księżniczka zbierała przez całe życie zęby wielorybów, słoni i krokodyli. Zęby te niebyły ułożone planowo, ale zrzucone bezładnie na kupę, ponieważ księżniczka chciała ich mieć jak najwięcej i sycić się ich widokiem. Kolekcya ta rosła szybko, ponieważ marynarze i żeglarze uważali za swoją powinność przyczynić się czemś do zbioru księżny. Przynoszono do pałacu królewskiego całe skrzynie zębów i składano je w osobnych pokojach. Młoda księżniczka spędzała tam całe dnie i podziwiała kolory różnych zębów. Kolekcyę tę uporządkowano dopiero wtedy, gdy księżniczka z racyi swego zamążpójścia ofiarowała zęby muzeum zoologicznemu w Londynie. Książę Bismark posiadał znów kilkaset termometrów, jakaś księżniczka rumuńska zbierała flakony na perfumy, król Jerzy IV angielski lubował się w zbieraniu samowarów. Ludwik bawarski lubił zbierać stare chorągwie a Ludwik XIV klucze.

Niektórzy antykwarze i handlarze robią na takich kolekcyonerach doskonałe interesa. I tak domek w Ferney koło Genewy, w którym jakiś czas przebywał Voltaire, stał się źródłem doskonałych dochodów handlarzy pamiątkami po tym wielkim pisarzu. Jeden z nich w peszłem stuleciu sprzedał rozmaitym kolekcyonerom w ciągu jednego roku 2400 własnoręcznych listów Voltaire'a, 500 lasek, 3000 jego rękawiczek. Zbieracze dawali się oszukiwać, a handlarz urządził sobie całe biuro, w którem urzędnicy za marną zapłatą pisali tysiące listów Voltaire'a. Fabrykę tę odkryła dopiero policya i wpakowała do więzienia a nowemu zarządcy domu zakazała surowo sprzedawania pamiątek po Voltairze

Wznowienie i rozwój akcji

uchwalonej przez Kongres pracowników państw. w dniu 29 czerwca 1922.

W wykonaniu rezolucji kongresu pracowników państw. województwa lwowskiego z 29 czerwca 1922 odbyły pod przewodnictwem pp. Prof. Dzieślewskiego i Dyrektora Polakowskiego, względnie Prof. Ujejskiego i Dyrektora Polakowskiego wszystkie, istniejące we Lwowie związki i stowarzyszenia prac. p. w ilości 35 dwa wspólne posiedzenia w dniach 18. i 21. lipca br., celem: 1) zorganizowania ogólnego związku prac. p. województwa lwowskiego; 2) zrealizowania rezolucji, żądającej od 1 maja 1922 ustawowego zrównania uposażeń tych pracowników z uposażeniami oficerów.

Uchwalono: Nie naruszając w niczem autonomji, dotychczas istniejących związków zawodowych i przewidując utworzenie kół powiatowych i najogólniejszego związku centralnego w Warszawie, przystąpić natychmiast do zorganizowania na terenie województwa lwowskiego związku, zrzeszającego w sobie wszystkich bez wyjątku pracowników państw.

Wybrano komitet organizacyjny, w skład którego weszli: pp. Dr. Markowski, jako przewodniczący oraz członkowie: Iwiński, Kryciński, Kwiatkowski, Maxamin, Bajsarowicz, Hilczer, Petencki i Rudnicki z tem, że związki urzędników z akademickiem wykształceniem dodatkowo wyznaczą swoich delegatów.

Komitetowi temu poruczono prowadzenie agend organizacyjno-przygotowawczych, jak zredagowanie projektu statutu i tp. Komitet ma funkcyonować w permanencji do ukończenia, przekazanych czynności (w przeciągu 3 tygodni) i odbywać wspólne posiedzenia co czwartku każdego tygodnia.

Wobec zaś nadspodziewanie długo trwającego przesilenia rządowego, uchwalono: nie naruszając tenoru żądania rezolucji kongresowej w sprawie ostatecznego, ustawowego zrównania od 1. maja 1922 płac pracowników państw. z płacami oficerskiemi, względnie tymczasowego przyznania 200 proc. dodatków do pełnego uposażenia za czerwiec, cierpliwie i ostatecznie czekać na zrealizowanie tego postulatu do ukonstytuowania się rządu, nie dłużej jednak, jak 14 dni po zlikwidowaniu przesilenia.

Stosownie do tego wysłano, uchwalone depesze telegraficzne do wszystkich miarodajnych czynników.

Zabobony złodziejskie.

Żałobne kwiaty i woale. — Wróżenie z kart. — Król i dama dobrym znakiem. — Chłopak oznacza policję, ósemka i dziesiątka więzienie. — Czarny kot i stara baba. — Strachy złodziejskie na Wschodzie. — Pierścionki nieboszczyków. — Świeca z tłuszczu ludzkiego. — Łapka zajęcza jako amulet.

W tych dniach włamywacze wdarli się w nocy do pewnego wielkiego magazynu z konfekcją. Zabrali damskie kapelusze, pióra, wstążki, koronki i td., nie ruszyli jednak wielkiej ilości kosztownych kwiatów żałobnych i woalów, widocznie z przesądu. Właśnie to naprowadziło policję na ślad włamywaczy.

Przesądy są wśród złodziei silnie zakorzenione. W wielu wypadkach są one najlepszą ochroną przeciw kradzieżom. Przed wykonaniem swych planów zdradzają złodzieje i włamywacze uczucie lęku. Aby zachęcić się do czynu, szukają

pocieszenia w rozmaitego rodzaju wróżbach. Przeważnie wykładają karty i ciągną losy. Jeśli jest król lub dama, jest to dobry znak. Chłopak oznacza policję, ósemki i dziesiątki (z powodu swego podobieństwa do krat) oznaczają więzienie. Wróżba tyczy się tylko odnośnego dnia. Włamanie, co do którego wróżba źle wypadła, może jutro być odpowiednie i szczęśliwe. Wielu z nich odstępuje od włamania, skoro przejdzie im drogę czarny kot albo stara kobieta. Skoro zobaczą spadające gwiazdy, jest to znak, że niebo zgadza się na ich plan.

Na wschodzie stawiają na kasach ohydne potworki z wyłupionymi oczami, świecącymi się w nocy. Figury te wyglądają w nocy strasznie i odstraszają złodziei. Z czasów średniowiecza pochodzi zabobon, że pierścionki, zdjęte z palca umarłego, chronią przed wykryciem kradzieży. Istnieje również zabobon, że świeca z tłuszczu ludzkiego czyni złodzieja niewidzialnym i uniemożliwia ujęcie go. W zachodniej Europie używają złodzieje łapki zajęczej jako amuletu. Niektórzy złodzieje zanieczyszczają miejsce swego czynu, aby zabezpieczyć się przed odkryciem. Jest to stary przesąd. Duchy bowiem odstrasza się w ten sposób, aby nie nawiedzały pewnego miejsca. Zabobony są wśród złodziei bardzo silnie rozpowszechnione i kultywują je zarówno drobni „kieszonkowcy" i złodzieje, jak i nowocześni włamywacze, zabierający się do dzieła z całym aparatem technicznych narzędzi.

Dwa ciężkie wypadki przy pracy.

Chłopak poparzony karbolem. — Porwany przez pas maszynowy.

(kp) Wczorajsza kronika Pogotowia ratunkowego notuje dwa nieszczęśliwe wypadki szczególnie ciężkie.

Do fabryki atramentu przy ulicy Hofmana niósł chłopak 13-letni dużą flaszkę karbolu. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z flaszką, ta nagle pękła, a żracy płyn oblał całe ciało chłopaka.

Rezultat tego był wstrząsający:

na chłopaku spaliło się od żrącego kwasu całe ubranie i rozłaziło się w strzępy.

Ponadto płyn poparzył mu całe ciało, zwłaszcza z przodu.

Nieprzytomnego chłopca po udzieleniu pierwszej pomocy stacya ratunkowa w stanie bardzo ciężkim odstawiła do szpitala powszechnego.

Nieszczęśliwy wypadek z pasem transmisyjnym miał niejaki Bolesław Miller, praktykant w garbarni przy ul. Marcina 38.

Zbliżył się on nieostrożnie do maszyny, będącej w ruchu. W jednej chwili porwał go pas transmisyjny i momentalnie

nieszczęśliwy człowiek znalazł się przed żelaznymi trybami maszyny, z których wyzierała niechybna śmierć.

Widocznie jednak pas obracał się zbyt ciasno na trybach, bo nie wciągnął tam Millera, lecz przy zetknięciu z trybami

silnie odrzucił go na bok.

Miller ma życie uratowane, ale jest ciężko potłuczony na całem ciele, karkiem nie ruszy, a gdy przyszła pomoc lekarska, był nieprzytomny.

Ofiarę wypadku odstawiono również do szpitala powszechnego.

Podatek od przedmiotów zbytku grzęźnie w kieszeni kupca.

W jaki sposób cygani się skarb państwa i publiczność przy pomocy „podwójnej buchalterji".

(kp) W Tarnopolu przytrzymano w celu wylegitymowania się jakiegoś izraelitę, który miał przy sobie torebkę z łańcuszkiem i coś z biżuteryi. Oświadczył on, że rzeczy te kupił w 2 firmach we Lwowie, co się rzeczywiście okazało prawdą.

Wyszło na jaw jednak co innego. Oto pewna firma jubilerska przy ul. Sykstuskiej, w księdze, wedle której ściąga się podatek państwowy od zakupionych przedmiotów, wpisywała niższe sumy, od pobranej, w drugiej zaś księdze znaczyła prawdziwą cenę kupna, i wedle tej ceny ściągała z kupujących 10 proc. dodatku tytułem opłat podatkowych od przedmiotów zbytku.

Naprzykład: pierścionek sprzedała firma za 28 tysięcy, do czego dolicza gościowi 2.800 mk. tytułem podatku. Zaś w księdze dla użytku władz ten sam przedmiot wciąga na fałszywą sumę sprzedaży 5.600 z czego wypadnie podatku nie 2.800 mk., lecz 560 marek.

Przez to właśnie ponosi szkodę skarb państwa z jednej strony, a kupujący z drugiej strony, bo pod pretekstem podatku ściąga kupiec więcej, rządowi oddaje tylko część kwoty, a resztę zatrzymuje sobie.

W ten sposób, kto kupował pierścionek lub zegarek, musiał opłacić podatek do kieszeni kupca.

Skandaliczną tą szacherką, niewygodna solidnej firmy, zajęła się policya i władze sądowe.

——oo——

Skarb za podszewką starego kaftana.

Fragment z martyrologii rosyjskiej.

Jak wiadomo, dzisiejsza Republika rosyjska żadna jest zboża, mięsa, tłuszczów, jaj, żelaza, stali, węgla, manufaktury i tysiące innych towarów, w zamian zaś za to ma na eksport olbrzymie ilości proklamacyi i sporo szmat.

Te ostatnie kupują chętnie papiernie i po gruntownej, bardzo gruntownej dezynfekcyi, robią z nich kartony i inne podobne wyroby. To też wywóz z Rosyi szmat jest bardzo znaczny i wielkie partye tego „towaru" idą z Rosyi do Europy, przeważnie zaś do Niemiec.

Pół roku temu duża, bo złożona z dwudziestu kilku wagonów partya szmat nadeszła do pewnej wielkiej papierni pod Wrocławiem. Po dokonaniu gruntownej dezynfekcyi transportu przystąpiono w jednym z oddziałów fabryki do sortowania, a następnie do prucia skrawków ubrań. Robotę tę wykonywały specyalne robotnice, aż nagle jedna z nich, pruiąc połę jakiegoś zniszczonego kaftana, zawołała:

— Patrzcie, patrzcie,

to jest jakaś kartka, a w niej list, którego zrozumieć nie mogę!

Na kartce były napisane w języku rosyjskim następujące słowa: „Rano mają mnie rozstrzelać. Nie płaczcie. Mam wiele ran i jestem bardzo osłabiony. Niech Bóg was strzeże... Br. jest w gabinecie fizycznym w rostowskiem gimnazyum. Soniawie, gdzie. Żegnajcie, profesor X."

Ale list nie zawierał adresu, zawierał natomiast nazwisko profesora i to tylko naprowadziło niemieckiego nauczyciela na ślad rodziny domniemanej ofiary czerezwyczajek profesora X.

Ale nauczyciel, człowiek dzielny i energiczny, postanowił ją odszukać i rzeczywiście po upływie dwóch miesięcy odnalazł bawiącego w Berlinie emigranta, będącego bratankiem zamordowanego profesora.

Młody X. błagał na wszystko, by list stryja został mu pokazany, na co nauczyciel się zgodził, żądając w zamian za to odkrycia całej tajemnicy tej zagadkowej sprawy.

Bratanek istotnie odsłonił mu wszystko. Rewolucya zastała profesora X. w pracowni chemicznej innej uczelni rosyjskiej. Do przybytku wiedzy, między retorty, opruwetki i lampki Bunzena, wtargnął tłum zrewoltowanych żołnierzy.

„Czy pan przyznaje władze sowietów? krzyknięto na profesora, a gdy odpowiedział odmownie, porwano go i uwięziono. W podziemiach lochu miał on między innymi za współtowarzysza niedoli profesora gimnazyum rostowskiego, pana Z. Ale czy Z. był mniej „winien", czy też z innych powodów dość, że nie rewidowano go tak starannie

i nie odebrano kluczy od gabinetu fizycznego gimnazyum w Rostowie.

Miał je więc ze sobą w więzieniu. Postanowił skorzystać z tego profesor X., który miał za cały swój majątek wielki brylant, odziedziczony po dziadku, generale wojen Napoleońskich. Brylant miała żona profesora X., ze względu jednak na aresztowanie jej męża, mógł ten skarb stać się pastwą, którejkolwiek rewizyi.

Ale biednemu skazańcowi przyszła w pomoc córka stróża więziennego, mała Sonia, która podjęła się iść do profesorowej z małą karteczką od męża, i wziąwszy od niej brylant, ukryć go na dnie jednego ze słoików w gabinecie gimnazyum rostowskiego, do którego klucze posiadał kolega profesora X.

Zamiar ten się udał i w parę dni potem Sonia powróciła z wieścią, że brylant jest już ukryty.

A w trzy miesiące później obdarto z odzieży, potem rozstrzelano obu profesorów, tylko w przeddzień swej śmierci profesor X. zdążył napisać swą kartkę, lecz widząc, że nie zdoła jej wysłać do rodziny, schował ją za podszewkę swego więziennego kaftana.

Lecz najciekawszy jest epilog tego zdarzenia. Oto bratanek zamordowanego, kosztem niesłychanych trudów, podstępów i wysiłków, dotarł w końcu roku zeszłego do Rostowa i odnalazłszy już młodą panienkę, bynajmniej nie sympatyzującą z bolszewikami, Sonię, zdołał z jej pomocą odnaleźć ukryty w gabinecie fizycznym brylant.

Dziś bratanek, brylant, co najciekawsze Sonia, są już na terytoryum Rzeszy niemieckiej.

Fałszywe 5-tysiączki.

(kp) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa informuje nas, że w obiegu pojawiły się fałszywe banknoty 5-tysiąc markowe.

Falsyfikaty te można nie trudno odróżnić od banknotów prawdziwych, a to wedle następujących cech:

Są one wykonane nieudatnie, różnią się odcieniem farb i ogólnem wykonaniem od banknotu prawdziwego, a wszelkie braki, szczególnie litery napisów i cyfry numeracyi są przeważnie uzupełnione ręcznie. Także portrety Kościuszki i królowej Jadwigi są nieudatne, a ornamentacya rozmazana nie występuje wyraźnie. W końcu widocznym jest brak delikatnych linii falistych tak na stronie przedniej, jak i odwrotnej.

Obok tych falsyfikatów są, jak wiadomo, jeszcze w obiegu fałszywe banknoty 500 markowe, oraz 1000 markowe, a to po dwa odmienne typy, różniące się pomiędzy sobą dość znacznie. Wszystkie te falsyfikaty są również niezbyt udatnie wykonane, a przy bliższem badaniu dają się nie trudno odróżnić od banknotów prawdziwych.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski. Zbiórkę zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11.

Strajk budowlany zakończony.

(kp) Wczoraj ukończył się wreszcie strajk robotników buowlanych, który trwał we Lwowie od dłuższego czasu.

W gmachu województwa podpisała komisya cennikowa pracodawców umowę z przedstawicielami robotników.

Umowa ta obowiązuje przez czas od 25. lipca br. do 3. września br.

W myśl tego porozumienia przyznano robotnikom ukwalifikowanym 40 procent podwyżki w stosunku do dawnej płacy. Obecnie więc robotnik kwalifikowany będzie pobierać dziennie 4000 mk. do 2912 mk. Pomoc budowlana otrzymała 55 proc. podwyżki, płaca dzienna wynosić będzie maximum 1753 mk. Czas strajku nie jest płatny. Pozatem obowiązują dawne warunki.

NADESŁANE.

Zakład dentystyczny 18040
Dra Karola Atlasa
Lwów, Kochanowskiego 11. G. ord. od 9—1 i 3—6.

Lekarza-dentysty
poszukuje Zakład dentystyczny we Lwowie. Zgłoszenia do Biura dzienników i ogłoszeń Scherera, Pasaż Hausmana pod „Dentysta Lwów".
19608

SUKNA angielskie na ubrania męskie i damskie po okazyjnie niskich cenach. Import sukna, Pańska 17 a, III. p.
18792

MEDALIUM
ŻAROWKA BIAŁE ŚWIATŁO
19821

GARNITURY
KLUBOWE
SPRZEDA TANIO
Hala Aukcyjna
Lwów, Akademicka 3. 19750

PRZECIW PIEGOM:
KREM H. i TONIK
z laboratoryum SZANOWSKIEGO, Lwów, Hotel George'a - -
reklamuje sama Publiczność!!
19749

Z kryminalnej kroniki prowincji.

Napad rabunkowy.

(kp) W lesie między Stalami a Żupawą został onegdaj napadnięty Perlman Albert, wracający z Tarnobrzegu przez dwóch mężczyzn-bandytów.

Rabusie zabrali mu zegarek, paczkę tytoniu, chusteczkę do nosa, dwa kluczyki od walizy, co wszystko przedstawiało wartość... aż 20 tysięcy marek. Następnie zbiegli w las.

Obu sprawców policya niebawem ujęła i oddała w ręce sądu. Są nimi: 17-letni Walenty Łupa i 18-letni Jan Kościar.

Samobójstwo.

W Olszanicy, powiat Lisko, popełnił samobójstwo niejaki Wiktor Michalski. Desperat wyszedł na strych i tam się powiesił. Powód samobójstwa nieznany. Nieboszczyk nie zostawił nawet w Olszanicy żadnych krewnych.

Zamordowanie młynarza.

W Zatrudach koło Podhorzec trzej bandyci napadli na dom tamtejszego młynarza, Borucha Mantla, zamordowali młynarza w bestyalski sposób, po dokonanym zaś czynie zbiegli w pobliskie lasy. Rezultatem dochodzeń policyjnych, wszczętych w tej sprawie, było ustalone nazwiska bandytów w osobach: Piotra Małeckiego, Hankiewicza i Józefa Jaremkiewicza. Policya jest już na ich tropie.

Echa zamordowania gajowego.

(kp) W związku z zastrzeleniem na leśniczówce pod Janowem gajowego Romana Matyki, przyczem ta sama kula mordercy zraniła w pierś córkę zmarłego, Jadwigę, aresztowano dwóch osobników tamtejszych, na których ciążą silne poszlaki o tę zbrodnię. Dochodzenia przyniosły w tej sprawie pewne ciekawe szczegóły:

Bandyci dali naprzód przed leśniczówką jeden strzał alarmowy, wiedząc o tem, że śp. Matyka, człowiek nadzwyczaj odważny, wyjdzie na ten strzał. Jakoż nie omylili się.

Śp. Matyka, wyszedł na próg chaty, pytając: „a kto tam strzela" i w tej chwili otrzymał serdeczny postrzał kulą, która zraniła też jego córkę.

W chacie był wówczas także gajowy Szpilak. Chciał on wyjść na pomoc Matyce, i ten również został trafiony kulą w brzuch w okolicę pępka. Miał jednak niezwykłe szczęście, gdyż kula mordercy ugrzęzła w ubraniu, zatrzymując się w kamizelce.

Śp. Matyka miał liczne przejścia z miejscowymi kłusownikami i wskutek tego nie lubieli go, a raz sam śp. Matyka podsłuchał rozmowę parobków tej treści: „Toho najstarszoho mazura musyt szlag traiyty. Jak mu zrobymo koneć, to tohdy ony wsi musiatsia zwidty zabyraty".

Wtedy Matyka wyskoczył z za drzewa

Bardzo eleganckie ubrania męskie 22.000 do 29.000
RAGLANY Mp. 26.500 do 32.000. Ubrania dla chłopców 7000. Guziki zagraniczne 9000, 7500, 7200.
„POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY", w Pasażu Mikolascha (obok kina „LUX") DAWNIEJ SALA KOŁA LITERAC.
19808

i rzucając się z laską sam jeden na dziesięciu parobków, krzyknął do nich: „jak macie mi co zrobić, to zróbcie zaraz!"

Naturalnie parobki rozbiegli się na cztery wiatry. Woleli w jakiś czas później załatwić się z gajowym w sposób skrytobójczy.

Ordynacja wyborcza uchwalona.

Warszawa. (Pat) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym marszałek odczytał wyrok sądu honorowego w sprawie zarzutów, uczynionych pos. Woźnickiemu przez pprok. Rettingera. Sąd orzekł, że zeznanie pos. Woźnickiego w procesie Dąbala jest zgodne z prawdą.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisyi 5 ustaw, a mianowicie: w sprawie ratyfikacyi polsko-niemieckiego układu o amnestyi na górnośląskim obszarze plebiscytowym, układu polsko-niemieckiego dotyczącego kopalń górnośląskich, układu polsko-niemieckiego o państwowej własności górniczej i hutniczej w polskiej części Górnego Śląska, polsko-włoskiej konwencyi handlowej, oraz polsko-szwajcarskiej konwencyi handlowej.

Przystąpiono do dalszego ciągu

trzeciego czytania ordynacyi wyborczej.

Sprawozdawca pos. Grzędzielski zaznacza, że komisya przychodzi z niektóremi zmianami ordynacyi uchwalonej w drugiem czytaniu. Zasadniczą jest zmiana art. 9 mianowicie liczbę posłów 432 podzielono na 2 grupy, tak, że 360 mandatów przypada na listy okręgowe, a 72 na listy państwowe. Następnie komisya uchwaliła dodać jeszcze 6 mandatów, tak, że na okręgi przypadnie teraz 368 a na listy państwowe 72 mandaty, razem 440. Okręgów wyborczych było przedtem 68. Obecnie obniżono tę cyfrę do 64, mianowicie w ten sposób, że w Małopolsce wschodniej i na kresach niektóre okręgi złączono w jeden. Między innemi Warszawa, która miała 16 mandatów, obecnie będzie miała 14.

Lwów zamiast 5, będzie miał 3.

Wiele innych okręgów posiadać będzie o mandat mniej. Najważniejsza zmiana dotyczy art. 90—95. Nowa propozycya komisyi bierze za podstawę obliczenia list państwowych nie ilość głosów, które padły na poszczególne listy, lecz ilość mandatów wyskanych przez poszczególne ugrupowania.

Zgodnie ze zmianami przyjętemi dla Sejmu, zmieniono też liczbę senatorów.

Senat ma się składać ze 110 członków,

z których 92 przypadnie na listy okręgowe, zaś 18 na państwowe.

Oprócz tego komisya powzięła uchwałę w sprawie **terminu wyborów. Mianowicie proponuje**

odbycie wyborów do Sejmu dnia 29. października, a do senatu 5. listopada.

Pos. Niedziałkowski proponuje, aby ogólna ilość mandatów wynosiła 480, z tego 408 z okręgów, a 72 z list państwowych. Ewentualnie proponuje mowca dodać po 1 mandacie czterem najbardziej pokrzywdzonym okręgom: zagłębie Dąbrowskie, Kraków-powiat, Lwów i Wilno. Poza tem Lwowowi należy dodać 1 mandat senatorski. Mowca jest przeciwny postanowieniu Komisyi Konstytucyjnej, aby każdy członek Komisyi wyborczej musiał umieć czytać i pisać po polsku. Jest to niewykonalne ze względu na to, że na kresach ludność języka polskiego nie zna i trzeba dać jej czas nauczyć się go. Mowca zwraca uwagę na stosowanie przez komisyę i podkomisyę innej miary do centralnych obszarów Rzeczypospolitej, a innej do powiatów wschodnich.

Pos. Bagiński (Wyzwolenie) uważa, że przyznanie ingerencyi władzom administracyjnym wypaczyłoby wybory. Co do sprawy przydziału mandatów okręgom, wniosek kompromisowy klubu mowcy zdąża do tegoo, aby 105 mandatów przyznanych kresom powiększono przynajmiej o 5, z tego Małopolsce wschodniej dać 5.

Pos. Suligowski dowodzi, że ordynacya niedostatecznie uwzględnia prawa ludności miejskiej. Mowca stawia poprawkę, aby dodać kilka mandatów miastom.

Pos. Grynbaum jest zdania, że celem większości komisyi jest upośledzenie mniejszości narodowych. We wszystkich okręgach b. Kongresówki z wyjątkiem miast, żydzi nie mają widoków powodzenia przy wyborach. „W imieniu wszystkich mniejszości narodowych" (a panowie wkrótce się przekonacie, że mam prawo mówić w ich imieniu), stwierdzam jaką obelgę jej krzywdę.

Po przemówieniu pos. Hasbacha imieniem klubów NPR., ZLN., PPS., NChKR., NChSL. oraz klubu Mieszczańskiego zgłasza wspólną poprawkę do art. 10, aby dodać po 1 mandacie dla: Wilna, Tczewa, Będzina, Nowego Sącza, Lwowa miasta, Krakowa miasta, Poznania miasta i Krakowa powiatu, a zgodnie z tą zmianą dodać 1 mandat dla senatu, z przydzieleniem go miastu Wilnu.

Głosowanie.

Przystąpiono do głosowania. Głosowano przedewszystkiem nad poprawką do art. X., dotyczącą podziału mandatów okręgowych. Przyjęto poprawkę kompromisową pos. Waszkiewicza, w której na wniosek PSL. pow. Kraków zamieniono na Tarnów. Następnie uchwalono art. 9 w brzmieniu, że wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej wybierają 444 posłów, z tego 372 z list okręgowych, a 72 z list państwowych. Art XII. przyjęto w brzmieniu poprzedniem, a mianowicie że obwód wyborczy ma liczyć trzy tysiące mieszkańców, a odległość od miejsca głosowania ma wynosić nie więcej niż 6 kilometrów. Dalsze głosowanie na wniosek pos. Niedziałkowskiego odroczono do jutra.

Kredyt państwowy w P K. K. P.

Przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o kredycie państwa w PKKP. i dalszej emisyi banknotów. Pos. Miedziński oświadczył, że projekty te są podpisane przez b. min. skarbu Michalskiego, a przedłożone przez rząd Śliwińskiego znajdujący się w stanie dymisyi. Mowca wnosi o przejście nad projektem do porządku dziennego. Pos. Głąbiński poparł wniosek. Pos. Diamand dowodzi, że obecne położenie państwa nie pozwala na odrzucenie projektu ustawy bez rozpatrzenia go. W głosowaniu wniosek pos. Miedzińskiego odrzucono 207 głosami przeciwko 168, a tem samem automatycznie projekt przeszedł do komisyi skarbowo-budżetowej.

Marszałek odczytał wnioski nagłe, a między innymi jeszcze jeden wniosek nagły, który będzie na jutrzejszem posiedzeniu przedłożony do rozpatrzenia i meritum. (Wrzawa na lewicy. Głosy: Jaki wniosek?) Marszałek oznajmia, że wniosek ZLN., NChKR., NChSL. w sprawie wyrażenia nieufności dla Naczelnika Państwa. (Wielka wrzawa na lewicy).

Następne posiedzenie dziś (we środę) godz. 4 popoł. Na porządku dziennym dalsze głosowanie nad ordynacyą wyborczą i wniosek nad udzieleniem votum nieufności dla Naczelnika Państwa.

ZNACZENIE OBECNEGO STANOWISKA K. P. K.

Warszawa. (AW) „Kurjer Polski" omawiając wczorajsze wypadki polityczne pisze: Postawa K. P. K. jest pierwszą oznaką,

że przesilenie obecne kiedyś się skończy.

Wyjściem z niego jeszcze nie jest. Oświadczenie to oznacza, że jeden z klubów większości, który desygnował Korfantego

nie chce nominacyi jego forsować

i brać na się odpowiedzialność za rozszerzenie przesilenia rządowego na państwowe. Jeżeli dziś, jak przypuszczać należy wniosek nagły prawicy zostanie odrzucony, stworzone zostaną warunki do likwidacyi rządu Korfantego.

Jak prawica motywuje swój wniosek przeciwko Nacz. Państwa.

WARSZAWA (PAT.) Wniosek nagły Z. L. N., N. Ch. K. R., N. Ch. S. L. o wyrażenie votum nieufności Naczelnikowi Państwa opiewa:

„Zważywszy, że Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przez nieposzanowanie praw Sejmu Ustawodawczego lekceważeniem żywotnych interesów państwa i pogłębienie przeciwieństw i walk partyjnych naraził państwo na niepowetowane szkody moralne i materyalne; że w szczególności w ostatnich miesiącach przez niekonstyt. przesilenie gabinetu p. Ponikowskiego, wywołał a następnie przewlekał w państwie ciężkie przesilenie polityczne, gospodarcze i finansowe; że desygnowanie przez sejmową Komisję główną p. Korfantego i mimo własnego zapewnienia, że nie będzie w tworzeniu rządu przeszkadzał odmówił podpisania listy p. Korfantego wbrew obowiązującym uchwałom sejmowym, których powinien być stróżem i wykonawcą, podpisani posłowie wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: „Sejm odmawia swego zaufania Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu".

N. Z. L. i Klub mieszczański wobec votum nieufności dla Naczelnika Państwa.

Warszawa. (AW). „Kurjer Polski" podaje, że Klub NZL. oświadczył, iż wprawdzie przeciwny jest wywoływaniu przesilenia na stanowisku Naczelnika Państwa, jednak ze względu na niekonstytucyjne odmówienie podpisu na liście p. Korfantego **będzie głosował za odmówieniem votum zaufania Naczelnikowi Państwa. Za wnioskiem tym głosować będzie również klub mieszczański.**

Wniosek w sprawie województw o ludności mieszanej.

Warszawa. (AW). Do laski marszałkowskiej wpłynął następujący wniosek nagły KPK. w przedmiocie samorządu wojewódzkiego w obrębie województw o mięszanej ludności: Wzywa się rząd, aby niezwłocznie przed zakończeniem prac obecnego sejmu przedstawił projekt ustawy o samorządzie w powyższych województwach. W motywach wniosku powiedziano: **Stosunki narodowościowe w województwach t. zw. Małopolski Wschodniej dają czynnikom zagranicznym, jakkolwiek niesłusznie, powód do zajmowania się rzekomemi krzywdami ludności niepolskiej,** a przedewszystkiem ruskiej. Wysoki sejm zamierzał już dawno zająć się uregulowaniem warunków życia narodowego w województwach, jednak nie przedstawił dotąd projektu odpowiedniej ustawy. Pozostawienie tej ważnej sprawy przyszłemu Sejmowi powinno być wyłączone. Dlatego posłowie KPK. wnoszą powyższy wniosek.

Bawarya pragnie wielkich aneksyi i monarchii.

Monachjum (AW). Stosunki między Bawarją a Rzeszą niemiecką zaostrzyły się ogromnie wskutek konfliktu na tle ustawy o ochronie republiki w Niemczech. Demokraci wystąpili z bawarskiej koalicji rządowej. W dniach najbliższych rozstrzygnie się sprawa rozwiązania sejmu bawarskiego.

„Vossische Zeitung" donosi, **że w Bawarji rozwijają agitację bawarscy monarchiści, którzy dążą do przyłączenia Salzburga, Tyrolu, Wirtembergji, Hesji i obszarów reńskich do Bawarji dla utworzenia monarchji pod berłem Wittelsbachów.**

PARLAMENT NIEMIECKI PRZERWAŁ FERJE.

Bordeaux. (PAT). Z Berlina donoszą, że dziś zbierze się parlament, celem obradowania nad sytuacją wytworzoną przez stanowisko rządu bawarskiego.

Prawica uruchomiła wszystkie siły dla poparcia swej akcyi.

Warszawa. (Tel.) (z) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu zasługuje na uwagę to, że zjawił się cały szereg posłów, którzy już dawno w sejmie nie bywali, i że

prawica uruchomiła wszystkie siły dla poparcia swej akcyi.

Zebranie przedpołudniowe „Centro-prawa wykazało, że prawica w zamierzeniach skierowanych przeciwko Naczelnikowi Państwa nie liczy na klub K. P. K., który, mimo błędów popełnianych pod przewodem p. Federowicza, nie zdecydował się jednak na pójście przeciw Naczelnikowi Państwa. Prawica proponowała klubowi K. P. K. wniosek w formie łagodniejszej, proponując zwrócenie się Korfantego do Naczelnika Państwa ponownie o podpisanie dekretów nominacyjnych dla rządu. Wniosek ten, będący rzekomo łagodnym i łatwym do przyjęcia dla Centrum sposobem dotknięcia Naczelnika Państwa, zaopatrzony był zapowiedzią, że endecya gotowa jest postawić wniosek daleko dalej idący, o ileby nie uzyskała aprobaty K. P. K. Przekonawszy się, że K. P. K. dalej w atakach na Naczelnika Państwa nie pójdzie, endecya zamknęła się w sobie i po długich wahaniach, po uzyskaniu pomocy ze strony p. Skulskiego i Rosseta, postawiła wczoraj wniosek o wyrażenie votum nieufności Naczelnikowi Państwa. Wniosek ten zaopatrzony w kilkadziesiąt podpisów, przedewszystkiem w podpisy wszystkich przewódców prawicy, miał być główną atrakcyą wczorajszego posiedzenia sejmu. To też prócz zwykłych bywalców sejmowych i osób interesujących się polityką, na galeryach sejmowych i w kuluarach spotkać można było szereg typów, których dotychczas nigdy w sejmie nie widywano. Opowiadano sobie głośno i wskazywano palcami na osobników, mających opinię bojowców narodowej i chrześcijańskiej demokracyi, którzy zgłaszali się do pewnych posłów, uczestników zamachu z 5. stycznia, i otrzymywali od nich wskazówki, jak się mają w pewnych wypadkach zachowywać na galeryach sejmowych i co mają na dany znak czynić.

Spodziewana senzacya zawiodła,

ponieważ marszałek odłożył głosowanie na dzisiaj. Natomiast chciwych zdarzeń sejmowych, a zawiedzionych wczoraj, musiała zadowolić sprawa emisyi 270 miliardów. Podczas rozpraw nad tym wnioskiem okazało się, że dla prawicy interes państwa jest rzeczą absolutnie drugorzędną a na pierwszy plan występuje jej interes partyjny. Zwracało uwagę, że Stesłowicz, były kolega p. Michalskiego, głosował z endecyą przeciw wnioskowi p. Śliwińskiego.

„TO NIE WYPADA".

Warszawa. (Tel.) (z) P. Korfanty był obecny w sejmie i podczas głosowania miał zamiar głosować za samym sobą, dopiero uwaga jakiegoś posła z prawicy, „że to nie wypada", wstrzymała go od tego.

DYMISYA FEDEROWICZA.

Warszawa. (Tel.) (z) Dzień wczorajszy zakończył się smutno dla głównego bohatera ostatniego przesilenia p. Federowicza, który otrzymał wczoraj od swego klubu demisyę ze stanowiska jego prezesa. Podobno p. Federowicz ma zamiar wstąpić do zjednoczenia mieszczańskiego.

LEWICA ODNIESIE PRAWDOPODOBNIE ZWYCIĘSTWO.

Warszawa. (Tel.) (z) Z wczorajszych prób i zmagań się zdaje się nie ulegać wątpliwości, że lewica odniesie zwycięstwo, i że sejm wyrazi Naczelnikowi Państwa swoje zaufanie.

PRAWICA WYSTĄPIŁA Z OTWARTĄ PRZYŁBICĄ.

Warszawa. (Telef.) (z) „Robotnik", zdając sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Sejmu stwierdza że endecy wystąpili nareszcie z otwartą przyłbicą. Dotychczas w toku całego przesilenia słyszano od endeków zapewnienia, że niechcą przesilenia na stanowisku Naczelnika Pań-

KORALE koraliki i dżety do haftowania sukien oraz paski w wielkim wyborze już nadeszły. — Fabrykat Czechosłowacki. Generalne zastępstwo na Polskę **MAKS HIESSLER** LWÓW, SŁONECZNA 9. 19822

APOLLO Od środy 26-go lipca b. r. **PREMIERA.** **NA DNIE PUHARU SZCZĘŚCIA** Przepiękny, nastrojowy dramat. W głównej roli O. Szarska i N. Gajdarond. 19810

stwa. Zapewnienia te okazały się oczywiście obłudne. Endecy wiedzieli dobrze co czynią, wysuwając kandydaturę Korfantego. Chodziło im nie tylko o to, aby mieć swój rząd, ale jednocześnie o to, aby pozbyć się Piłsudskiego. W ten sposób cała władza państwowa ześrodkowałaby się w rękach narodowej demokracyi i jej folwarków. Wojciech Korfanty i Wojciech Trąmpczyński, Lelum i Polelum reakcyi, staliby się dyktatorami Polski. Byłby to najazd wewnętrzny na demokracyę i republikę. Byłby to opętańczy taniec czarownic reakcyjnych, robiących wybory. Endecy jednak musieli się maskować. Krępowani byli przedewszystkiem klubem pracy konstytucyjnej, który popierał Korfantego, ale cofał się przed obaleniem Piłsudskiego. Endecy musieli więc udawać, że podzielają to stanowisko i dopiero wczoraj, po cofnięciu się K. P. K., odsłonili przyłbicę i okazali, że dążą przedewszystkiem do obalenia Naczelnika Państwa.

——oo——

Agitacya na rzecz Korfantego na Górnym Śląsku.

Warszawa. (Tel.). (t.). Kuryer Poranny donosi, że na G. Śląsku zwolennicy Korfantego uprawiają zbrodniczą agitacyę na rzecz Korfantego i głośno wołają, że Polska sama jest winna, iż nie osiągnęła linię Odry. Piłsudski tego nie chciał, ale jak tylko Korfanty zostanie prezydentem ministrów, natychmiast Śląsk po Odrę będzie Polski. Jakiś agitator, poseł z poznańskiego, nawoływał wprost do bicia „kongresowiaków" i „galicyaków", którzy przyszli obejrzeć G. Śląsk, jak obżarli się Poznańskiem i Pomorzem. Oni to wyłącznie są winni głodu uchodźców górnośląskich. Urągliwe napaści pod adresem Naczelnika Państwa i demokracyi naszego Sejmu, wysuwane są ciągle przez agitatorów Korfantego.

STESŁOWICZ NIE CHCE BYĆ PREMIEREM.

Warszawa (AW). Dr. Władysław Stesłowicz zamieścił w dziennikach warszawskich list, w którym oświadczył, że kategorycznie odmawia przyjęcia stanowiska prezydenta gabinetu.

WYBORY DO SEJMU 29 PAŹDZIERNIKA DO SENATU 5 LISTOPADA B. R.

Warszawa. (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu Komisyi Konstytucyjnej pos. ks. Lutosławski zdawał sprawozdanie z prac podkomisyi. W myśl wniosków powziętych na podkomisyi, komisya uchwaliła powiększyć mandaty w okręgu warszawskim z 13 na 14, w okręgu łódzkim z 6 na 7, kowelskim z 5 na 5, święciańskim i 5 na 6, dalej okręgom: stryjskiemu złoczowskiemu, przemyskiemu i nowosądeckiemu.

Podwyższono o jeden mandat senatorski województwu wołyńskiemu i miastu Warszawie. Komisya powzięła uchwałę w myśl której

wybory do Sejmu wyznaczono na 29. października,

zaś

do senatu na 5. listopada b. r.

Następne posiedzenie Komisyi Konstytucyjnej jutro o godz. 11 przedpołudniem.

WZROST NIEMIECKIEJ FLOTY HANDLOWEJ.

Podniosła się o 1 milion 131 tysięcy ton.

Londyn. (Pat.) Telegr. Comp. Rejestry Loydów podają statystykę obecnej floty handlowej niemieckiej, która w przeciągu roku znacznie wzrosła. Przed rokiem handlowa flota niemiecka obejmowała 652 ton, obecnie zaś 1 milion 723.000 ton, wzrosła zatem o jeden milion 131 tysięcy ton. Powiększenie to nastąpiło częściowo wskutek nowych budowli, częściowo zaś przez wykupno okrętów wydanych obcym państwom.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 25. lipca 1923.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Płacą	Żądają	Transakcje
Tow. lwow.	13000·—	—·—	—
Chodorów	3725·—	3800	3775 - 3750
Tow. akc. Karpalit	1750·—	—·—	—·—
„Cmielów" fabr. nove.	2800·—	—·—	—
Tow. akc. „Galicja"	250000·—	—·—	—
Tow. akc. „Gafota" ex	1800·—	—·—	—
Tow. akc. „Górka"	6000·—	—·—	—
„Oikos", zakł. prz. drz.	6875·—	7000	6950
W. Ska akc. „Parowozy"	1250·—	1325	1275 - 1300
„Patria" fabryka papier.	3600·—	—·—	—·—
„Pezet" Pow. Zakł. bud.	925·—	975	925—950
„Pocisk" Zakł. amunic.	825·—	—·—	—
„Polski Glob"	650·—	—·—	—
„Polska nafta"	1800·—	1875	1850
Polskie Tow. handl.	620·—	—·—	—·—
Polsot	1700·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Rakszawa"	3750·—	3850	3800
Zakł. elektr. „Siersza"	1250·—	—·—	—
Zakł. górn. „Siersza"	6000·—	—·—	—
„Tepege"	5000·—	—·—	—
Tow. akc. Zieleniewski	4750·—	—·—	—
„Żegluga Polska"	350·—	—·—	—

DEWIZY.

	Płacą	Żądają	Transakcje
Londyn	25200·—	26250·—	
Paryż	480·—	500·—	494
Zurych	1050·—	1150·—	—
Praga	120 00	135 00	128·50
Budapeszt	4·—	4·50	—
Wiedeń	—·17	—·21	0·19·00—0·19 1/2
Berlin	11·75	12·25	12·05—12·10
Belgrad (w dinarach)	65·—	75·—	—·—
Nowy Jork	5825·—	5925·—	—·—
Medjolan	250·—	280·—	—·—
Bukareszt	32·00	36·—	—·—
Bruksela	450·—	470·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Finlandja	—·—	—·—	—·—
Holandja	2150·—	2250·—	—·—
Szwecja		—·—	—·—
Norwegia	—·—·—·—		—·—

W Zurychu notowano dnia 25. lipca dewizy na Berlin 1·05 Praga 11·60; Warszawa 0·81/2; Wiedeń: 0·013/4.

Lwów, 26. lipca 1923

NIEOFICJALNA GIEŁDA.

Dolary amerykańskie 5850—5860, jedynki i dwójki 5760—5780, dolary kanadyjskie 5700—5720, jedynki i dwójki 5660—5680 marki niemieckie 12·00—12·10, setki 11·60—11·80, drobne —·———·—, leje 32·00—33·00 drobne 31·00—32·00, czeskie korony 128·00—130·00, drobne 120·00—125·00, ruble 5-setki 160·00—170·00, setki 150·00—160·00 25-rublówki 160·00—170·— franki franc. 460·00—480·00; funty szterl. 23800·—24800·—, franki szwajcarskie 1120·00—1140·00. Złote 20-kor. 22.000—25.500, 20-frankówki 21.000—21.300, 20-markówki 24.200 —24.600, 10-rublówki, 27.400—27.600, srebro korony austrjackie 425—435, floreny 1140—1170 ruble 1860—1880.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski!

Kronika bieżąca.

Z Teatru Wielkiego.

We wtorek 25. lipca o godz. 7.30 „Sybilla" premiera, operetka w 3 aktach Jacobiego w tłumaczeniu Andrzeja Własta.

W środę, czwartek i piątek o godz. 7.30 w. „Sybilla", operetka w 3 aktach Jacobiego w tłumaczeniu A. Własta.

W sobotę, 29 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Sybilla", operetka.

Repertuar Teatru Małego.

W środę, czwartek i piątek o godz. 7.30 wiecz. „Sprawa Kaizera", farsa.

CYRK A. CINISELLI, Lwów, plac Bema. Fenomenalne produkcje słynnej na cały świat grupy akrobatów „KAITONS". Tresura koni pod osob. kierownictwem dyr. Ciniselliego. BIM-BOM w nowych własnych kreacjach. Znakomity imitator operowej śpiewaczki. Wspaniała pantomina baletowa w haremie. Śmiała, urocza woltyżerka na nieosiodłanym koniu i wiele, wiele innych atrak-

Mistrzostwo atletyczne w Berlinie.

Atleta wiedeński Tardler podnosi oburącz 130 kilogramów.

cyj cyrkowych w zdumienie i podziw wprowadzających każdego widza. 19748

Artykuły optyczne, miernicze i gorzelniane najtaniej u firmy SHALL i EICHLER, plac Maryacki 7 (pod kawiarnią „de la Paix"). Warstaty reparacyjne. 19739

Wielka artystka polska p. Janina Korolewicz-Waydowa bawi w naszem mieście. Znakomita śpiewaczka wróciła do ojczyzny po dwuletnim prawie pobycie w Stanach Zjednoczonych, gdzie w tournee koncertowym apostołowała polskiej pieśni, zapoznając z nią Amerykę i rodaków naszych, obywateli nowego świata. Tryumfalne echa pobytu p. Waydowej w Ameryce dochodziły nas już oddawna. Dzisiaj witamy wielką artystkę polską jak najserdeczniej, ciesząc się, że nie zapomniała o Lwowie, zawsze gorąco jej oddanym.

W sprawie grobów naszych bohaterów. Na miejskim cmentarzu w Brodach spoczywa 9-ciu uczestników bitwy pod Radziwiłłowem z roku 1863. Nazwiska ich nie są atoli przekazane dotychczas pamięci. Gdy Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządzi skonsygnowanie cmentarzy i grobów naszych bojowników o wolność z lat 1794—1864, udajemy się na tej drodze do świadomych stanu rzeczy z prośbą o udzielenie informacji zwłaszcza zaś o podanie, gdzie spoczywają zwłoki poległego w bitwie płk. Horodyńskiego i por. Ciunurowicza. Łaskawą odpowiedź prosimy odresować do Towarzystwa Polskiego Żałobnego Krzyża we Lwowie, ul. Kurkowa 12, Urząd Opieki nad Grobami wojsk. Zast. przewodniczącego J. B. Chołodecki.

Abrahamczycy z okol. uczestnicy bitwy pod Zadwórzem. „Ogólne Zebranie" odbędzie się dnia 26. lipca bm. (środa) w sali Sokoła Macierzy o godzinie 19 (7 wiecz.). W sprawie odznaczeń jawcie się wszyscy!

† **Roman Antonik**, współpracownik redakcji „Gazety Porannej", były współpracownik „Kurjera Lwowskiego" i „Rzeczypospolitej" lwowskiej, zmarł wczoraj po kilkuletniej, nieuleczalnej chorobie. Zmarły był znany we Lwowie jako wybitna siła dziennikarska, tudzież jako człowiek powszechnie lubiany. Wystąpienia jego publicystyczne cechowała odwaga publiczna, to też zwykle poruszał kwestje aktualne, zwłaszcza lwowskie, z całą otwartością wypowiadał się w nich szczerze. Umiłowanie zawodu, jakim się odznaczał i zdolności w tym kierunku, czynią jego stratę dla lwowskiego dziennikarstwa wielce dotkliwą. Cześć jego pamięci!

Dyrekcja Ziemskiego Banku Kredytowego w porozumieniu z personalem, zawiadamia, iż urzędowanie w biurach i kasach Ziemskiego Banku Kredytowego odbywać się będzie dnia 27. bm. normalnie.

Kolonja do Gdyni Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś" wyjeżdża 31. bm. o godz. 11.45 rano. Zbiórka o godz. 10-tej w hali dworca.

Legjoniści! W środę 26. bm. zebranie w sprawie obchodu rocznicy 6-go sierpnia i Zjazdu krakowskiego (w lokalu Stow. ul. Zielona 7) Obecność wszystkich konieczna.

Urzędnicy bankowi we Lwowie i Krakowie, w części także na prowincji, nie otrzymawszy od dyrekcyj żądanego uregulowania poborów swych (są dziś gorzej sytuowani, niżli nawet urzędnicy państwowi) lub nawet odpowiedzi na te żądania — postanowili zaprotestować publicznie przeciw podobnemu lekceważeniu swej pracy i egzystencji, przez wstrzymanie się od pracy w dniu 27 bm.

Także pracownicy innych instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych, dla solidarności i poparcia swych kolegów przyłączają się do demonstracji, wstrzymując się od pracy w powyższym dniu na dwie godziny. Wobec odmowy Banków pertraktowania ze Związkiem urzędników, która to droga była najwłaściwszą dla załatwienia sporu, wystosowali pracownicy wszystkich instytucji ponowne żądnie spełnienia swych postulatów, z zagrożeniem użycia dalszych środków dla wywalczenia należnych sobie praw. Pracownicy ci nie wątpią, że opinja publiczna nie im, jeno opornym dyrekcjom przypisze odpowiedzialność za szkodliwe skutki, jakie wywołują podobne konflikty w naszych stosunkach społecznych i gospodarczych.

Szczepienie cholery w Fizykacie miejskim. Z powodu pojawienia się cholery azjatyckiej w Równem żądają władze kolejowe i kontrolne od podróżujących na wschód urzędowych zaświadczeń przebytego szczepienia ochronnego przeciw cholerze. Osoby chcące się poddać takiemu ochronnemu szczepieniu mogą zgłaszać się codziennie w godzinach przedpołudniowych w biurze Fizykatu miejskiego, Ratusz I. p.

Dwaj lekarze japońscy we Lwowie. Przez sobotę i niedzielę bawili w naszem mieście dwaj lekarze japońscy, którzy przybyli do Lwowa z Niemiec. Obaj Japończycy wyjechali w niedzielę do Ławocznego gdzie zabawili kilka godzin. W rozmowie z pasażerami w pociągu obaj goście z Dalekiego Wschodu niejednokrotnie wyrażali się z pełnem uznaniem na temat stosunków na jakie okiem przygodnych obserwatorów patrzyli. Mieli wydanego w Tokio Baedekera w języku ojczystym — i nim też kierowali się w swej przelotnej podróży po Polsce. Wyrazili żal, że nie mogą wyjechać do Zakopanego, w najbliższych bowiem dniach zdążają do portu, by szlakiem powrotnym powrócić do swej ojczyzny.

(kp) **Pożar kominowy.** W realności przy ulicy Krakowskiej 26 wybuchł onegdaj o godzinie 9-tej wieczorem pożar kominowy. Straszny ten ogień ugasili dwaj strażacy.

(kp) **W hycia się bawił.** Kolporter Mayer Lustig bawił się w hycia. Oto zarzucił sznurek na szyję 9-letniemu Michałowi Hüplingerowi i zaczął go dusić tak, że chłopakowi sina prega została na szyji. Przyprowadzony na policję Lustig rozbeczał się i tłumaczył, że on chciał gazety sobie związać i przypadkiem tylko dusił młodszego chłopaka.

Prasa sowiecka o Gorkim. Ostatnie wystąpienia Gorkiego w prasie zagranicznej, skierowane przeciwko teroryzmowi władzy sowieckiej i jego protesty z powodu procesów soc. - rew. w Moskwie wywołały wielkie oburzenie w prasie sow. Radek w „Izwiestjach" i inni w pozostałych gazetach zamieszczają długie artykuły pełne wymówek i pogróżek, usiłujących wpłynąć na Gorkiego i „uratować go od pogrążenia się w drobno - mieszczaństwie".

Z dniem 1 sierpnia wchodzi w życie nowa taryfa towarowa na kolejach państwowych. Według tej taryfy opłata za przewóz towarów zostaje za 100 kilogramów na odległość od 1 do 10 kilometrów przy przesyłkach pośpiesznych z 90 na 230 marek, w I. klasie towarowej z 70 na 160 m., w II. klasie z 50 na 120 m., w III. klasie z 28 na 70 m., w IV. klasie z 20 na 40 m., w V. klasie z 16 na 30 marek, a w dawniejszej specyalnej, obecnie VI. kl. z 15 na 22 m.

Na odległość 20 kilometrów za 100 kilogramów taryfa podwyższona zostaje przy przesyłkach pośpiesznych z 140 na 410 m., w I. kl. z 110 na 280 mar., w II. kl. z 80 na 210 m., w III. kl. z 46 na 120 mar., w IV. kl. z 36 na 70 m., w V kl. z 22 na 50 mar., a w VI. kl. z 20 na 34 m.

Na odległość 100 kilometrów za 100 kilogramów taryfa podwyższona zostaje przy przesyłkach pośpiesznych z 540 na 1850 m., w I. kl. z 430

na 1240 m., w II. kl. z 320 na 930 m., w III. kl. z 190 na 520 m., w IV. kl. z 110 na 310 m., w V. kl. z 70 na 210 m., w VI. kl. z 60 na 130 m.

W odpowiednim stosunku podwyższona zostaje taryfa za większe odległości.

Ministerstwo kolei projektuje jednak równocześnie dalsze podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej na kolejach państwowych, które ma wejść z dniem 1 września.

Turczynkom nie wolno tańczyć Foxtrotta i Shimmy. Damy tureckie, zwłaszcza te, które wojażowały po świecie, przyjmują mody i zwyczaje europejskie, nie wyłączając nowoczesnych tańców.

Ta ostatnia okoliczność skłoniła prezydenta policyi tureckiej w Konstantynopolu do wydania edyktu, w którym grozi Turczynkom, tańczącym publicznie tańce nowoczesne, jak fox trott i shimmy następstwami karnemi.

Starsi Turcy z oburzeniem patrzą na te nowomodne pląsy, Damy tureckie potworzyły kluby kobiece, gdzie pod pretekstem „herbatki" uprawiają z zamiłowaniem zakazane tańce.

Jakie szczęście, że nasi panowie i władcy są względniejsi dla swych małżonek.

Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki urządza kursa przygotowawcze do egzaminu kwalifikacyjnego dla nowowstępujących na Politechnikę lwowską z następujących przedmiotów: geometrya wykreślna, fizyka i przyrodoznawstwo. Kursa rozpoczynają się dnia 1 września br. Zgłoszenia i bliższe informacye w lokalu Tow. Bratniej Pomocy w godz. urzędowych codziennie od 6—7 wieczorem.

(kp) **Popis bokserski. Policjant** Gorecki godził na placu Krakowskim wiejską kobietę z żydówką, które pokłóciły się o mydło i resztę. Nie podobało się to sąsiedniemu straganiarzowi, Markusowi Schreiberowi, bo przyskoczył do policjanta i zamaszyście dał mu kułakiem kuksa w rękę i brzuch. „Będziesz ty biedny!" — pomyślał flegmatyczny poznańczyk i szedł na policję zrobić doniesienie. Spokojna mina policjanta przestraszyła boksera, porzucił tedy swój stragan i pobiegł za policjantem, ofiarując mu papierosy i prosząc na piwo. A przeprosiny te były tak natarczywe, że posterunkowy wziął wreszcie swego adwersarza pod pachę i przywiódł na policję, gdzie tenże, przeklinając z cicha i postękując srodze, oświadczył, że winy swojej bardzo żałuje.

(kp) **Grał w kręgle... polanami.** Czego to się ludziom już nie zachciewa? Dozorca domu Piotr Kwima, dawszy sobie trochę na piec, wymyślił na ulicy Alembeków grę w kręgle, która polegała na tem, że pan Kwima polanami rzucał za każdym przechodniem, który nie podobał mu się z gęby lub z pleców. Taka wesoła zabawa zainteresowała ludzi i powstało na ulicy całe zbiegowisko, bo każdy chciał się temu przypatrzeć z bliska. Ta gra w kręgle polanami podobała się także posterunkowemu, zaprosił więc Kwimę na „jedną czarną" do aresztów, co na kociokwik jest lekarstwem pierwszorzędnem.

(kp) **Serdecznie, lecz boleśnie** poczęstował gdzieś w ulicy Marjan Stonoga Kazimierza Gruszeckiego. Ciął go bowiem nożem w szyję, ramię i przegub, w tem ostatniem miejscu tak silnie, że aż do kości doszedł i żyły otworzył. Musiała oczywiście interweniować stacja ratunkowa i policja.

(kp) **Lipcowe chimery.** Lipiec mamy taki chimeryczny, że największy filozof lwowski nie jest w stanie przewidzieć, jaka pogoda będzie za godzinę. Słońce, czy deszcz, a może oba razem, bo i to się często zdarza. Pogoda zmienia się dziesięć razy dziennie, a lipiec przypomina kaprysy kobiety w niebezpiecznym wieku, co jest ludziom bardzo nie na rękę, przeważnie bowiem dźwiga się parasol wtedy, gdy słońce piecze, a biegnie się bez kapelusza, gdy deszcz leje. I w takiej chwili niejeden opalony sportowiec myśli sobie: „jestem teraz — całkiem dosłownie — warjatem z mokrą głową" Dobrze przynajmniej, że prochu po ulicach niema, bo deszcz często spłukuje, ale gorzej zato ze żniwami, dla których ciągły deszcz a nierzadko silny grad jest poprostu klęską, tak dla rolnika, który mniej plonów zbierze, jakoteż dla proletarjusza miejskiego, który zapłaci tem wyższe ceny za ocalałe przed gradem dary boże.

(kp) **Znalezione i znaleźne.** Handlarz Tomasz Przychidko znalazł na placu Solskim duży pakiet, w którym było 135 tysięcy marek. Na szczęśliwego znalazcę rzucili się w tej chwili z wielkim krzykiem różni handlarze, handliki i handeleski, usiłując mu odebrać skarb szeleszczący. Przychisko bronił się, więc kobiety poszły na kompromis: „daj pan każdemu po 5 tysięcy i będzie dobrze". W sprawę jednak wmieszał się kontroler targowy Majba i sprowadził znalazcę na policję, gdzie za chwilę zgłosił się właściciel zgubionych pieniędzy, Izrael Rosenfeld. Przychidko dostanie 16 tysięcy znaleźnego, do którego również pewnej kobiecinie bardzo błyszczały oczy, gdyż jak twierdziła, ona pierwsza pakiet spostrzegła. A widząc, że znaleźne jakoś waha się i przychyla raczej na stronę tego, co podniósł, niż tej, co spostrzegła, kobietka westchnęła: „ta dzie tam, porządny człowiek nigdy nima szczęścia, nima co!"

(kp) **W takt różnych dźwięków harmonji** przesuwali się ulicą Piekarską nad wieczorem czterej młodzi ludzie: Jakób Herman, Władysław Zieleniak, Józef Kamer i Józef Lew. Byli w dobrych humorach, a że harmonja prześlicznie grała, szli z rozmachem i bardzo szeroko, aż przechodnie uciekali na drugą stronę ulicy. Ponieważ policja nie mogła sobie wyjaśnić, skąd ci młodzi mają pieniążki na takie poprawianie humorów, przymknęła wszystkich aż do wytrzeźwienia i wyjaśnienia.

(kp) **Ręka w oknie.** Bazylowi Kozaczkowi wsadził ktoś nocą przez okno rękę do mieszkania na Zniesieniu 183 i ściągnął mu z tremutki portfel ze 106 tysiącami mrk, zegarek z łańcuszkiem i inne rzeczy, łącznej wartości 200 tysięcy marek.

Polski Związek Urzędników Instytucyj Finansowych we Lwowie wystosował do Związku Pracowników Bankowych w Warszawie następujące pismo:

Przed kilku dniami pojawiła się w kilku dziennikach odezwa niektórych Związków zawodowych, podpisana także przez Związek zawodowy Pracowników Bankowych, w której Związki te podnosząc, że powstałe przesilenie w Sejmie i Rządzie oznacza z jednej strony reakcję, egoizm, anarchję, ruinę i zagubę państwa, z drugiej troskę, dążenie do rozwoju państwa, obronę demokracji i utrwalenie praw, — wskazują jako czynnik ten drugi stronnictwa lewicowe i nawołują członków swoich do opowiedzenia się za niemi.

Odezwa ta ma więc charakter wybitnie polityczny.

Ponieważ Związek Pracowników Bankowych ma z założenia swego charakter wyłącznie zawodowy i ekonomiczny, ponieważ grupuje w sobie ludzi najrozmaitszych przekonań społecznych i politycznych, ponieważ ta „apolityczność i bezpartyjność" jest także wyraźnie zastrzeżona w § 4 statutu Związku, — Związek lwowski jako członek Związku zawodowego Pracowników Bankowych, zapytuje Zarząd Główny w Warszawie:

1) czy istotnie podpisał ową odezwę;

2) czem usprawiedliwić w danym razie tak wyższy swój krok?

Wobec zaniepokojenia członków lwowskiego Związku i grożących następstw, prosimy o natychmiastową odpowiedź.

Za Zarząd we Lwowie dnia 22. lipca 1922.

19070 Prezes **Stanisław Szaynowski**

Sekretarz **Tadeusz Weysym-Antoniewicz.**

Turniej szaradowy „WIEKU NOWEGO".

Spis osób, które nadsłały dobre rozwiązanie S. I. i S. II.

81. **Chlipalski Aleksander, Lwów, Rycerska** n. o. 131.

82. Chrzan Władysław, Lwów, n. o. 132.

83. Chwojka Emil, Lwów, pl. U. Brzeskiej n. o. 134.

84. Cipserówna E. Drohobycz, n. o. 137.

85. Ciupryk Bronisława, Lwów, n. o. 139.

86. Ciupryk Stanisław, Lwów, n. o. 140.

87. Ciupryk Kazimiera, Lwów, n. o. 141.

88. Cichowiczowa Jadwiga, Lwów, Sapiehy, n. o. 143.

89. Cybulska Irena, Lwów, Kurkowa, n. o. 145.

90. Cysarz Zofja, Lwów, Łyczaków n. o. 146.

91. Czechala Władysław, Lwów, Lwowskich Dzieci, n. o. 150.

92. Czekoński L., Lwów, Potockiego, n. o. 151.

93. Czech Karol, Lwów, Ormiańska, n. o. 153.

94. Czemeryńska, Lwów, Chorążczyzny, n. o. 154.

95. Czonerlówna Władysława, Lwów, Zyblikiewicza, n. o. 156.

96. Czabanówna Wanda, Lwów, Głęboka, n. o. 159.

97. Dr. Czapliński Buczma Marok, Cześniki, n. o. 160.

98. Czerkas Włodzimierz, Lwów, Gródecka n. o. 163.

99. Czekański Leopold, Lwów, Kopernika, n. o. 260.

100. Damczak Władysław, Lwów, Rynek, n. o. 169.

101. Dawidowa Anna, Lwów, Murarska, n. o. 170.

102. Denko Kornel, Stryj, n. o. 171.

103. Dembicka Maria, Lwów, Krupiarska, n. o. 174.

104. Dębski Juliusz, Klenice, n. o. 176.

105. Dąbrowski Ludwik, Lwów, Zygmuntowska, n. o. 177.

106. Doner Maks, Lwów, n. o. 178.
107. Dobrostanówna Michalina, Brzeżany, n. o. 179.
108. Dobrzański Władysław, Sambor, n. o. 180.
109. Dorotówna Sabina, Lwów, Sapiehy, n. o. 181.
110. Doliner A., Tarnopol, n. o. 182.
111. Doleczek Franciszek, Lwów, Szeptyckich a. o. 184.
112. Drozdowicz Medard, Lwów, Dekerta, n. o. 185.
113. Druzbiak Olga, Lwów, Rynek, n. o. 188.
114. Druzbiak Włodzimierz, Lwów, n. o. 189.
115. Dżuganowski Zbigniew, Lwów, Grunwaldzka, n. o. 194.
116. Dubaj Józef, Nowy Sącz, n. o. 195.
117. Dworski Eugeniusz, Lwów, Gródecka, n. o. 196.
118. Dworski Michał, Lwów, Sapiehy, n. o. 200.
119. Dziadosz Jan, Lwów, Kulparków, n. o. 202.
120. Dziedzic Karol, Lwów, Piastów, n. o. 204.
121. Ehrlichhof Juljusz, Lwów, Alembeków, n. o. 208.
122. Eichel Fryderyk, Sanok, n. o. 209.
123. Elektrowiec Władysław, Lwów, Snopkowska, n. o. 211.
124. Enser Mordko, Lwów, Św. Anny, n. o. 212.
125. Engel Karol, Lwów, Sadownicka, n. o. 213.
126. Erb Artur, Lwów, Alembeków, n. o. 215.
127. Ettinger E. Lwów, Legionów, n. o. 216.
128. Falzdziński Mieczysław, Lwów, Zyblikiewicza, n. o. 218.
129. Faliszewski B., Lwów, Sapiehy, n. o. 219.
130. Faden Maks, Tarnopol, n. o. 220.
131. Fatalowicz Wiktor, Lwów, Głowackiego, n. o. 221.
132. Fasslerówna Mia, Lwów, pl. Marjacki, n. o. 222.
133. Fedoryszyn Jan, Lwów, Piotra Skargi, n. o. 224.
134. Felkel Jadwiga, Lwów, Niemcewicza, n. o. 226.
135. Feczka Adam, Lwów, Anczewskiego, n. o. 227.
136. Feczka Krystyna, Lwów, Anczewskich, n. o. 228.
137. Fenik Wojciech, Lwów, Św. Józefa, n. o. 230.
138. Fenikówna Mania, Rudki, n. o. 231.
139. Feilschuss Leon, Lwów, Szkarpowa, n. o. 232.
140. Fick Włodzimierz, Lwów, n. o. 1116.
141. Fickowa Bronisława, Lwów, n. o. 234.
142. Fischer Zofja, Lwów, Bema, n. o. 238.
143. Fleischer Izydor, Lwów, Słoneczna, n. o. 249.
144. Flaszyński Kazimierz, Lwów, Kochanowskiego, n. o. 240.
145. Flecker Wacław, Lwów, Kochanowskiego, n. o. 241.
146. Fritzówna Olga, Lwów, Zielona, n. o. 242.
147. Frieder Zygmunt, Złoczów, n. o. 245.
148. Friedel Władysław, Lwów, Grunwaldzka, n. o. 252.
149. Friedlówna Marja, Lwów, Lwowskich Dzieci, n. o. 253.
150. Furman Salo, Lwów, Skarbkowska, n. o. 255.
151. Gawlik Albina, Lwów, Tarnowskiego, n. o. 258.
152. Gawlikowska Marja, Lwów, Tarnowskiego, n. o. 259.
153. Gawlik Licio, Lwów, Tarnowskiego, n. o. 260.
154. Gawlik Janina, Lwów, Tarnowskiego, n. o. 261.
155. Gawlik Tecio, Lwów, Tarnowskiego, n. o. 262.
156. Gajewski Władysław, Lwów, Sakramentek, n. o. 263.
157. Gajewski Jan, Lwów, Rycerska, n. o. 264
158. Garbicz Eustachy, Lwów, Gródecka, n. o. 265.
159. Gandurski Bolesław, Brzeżany, n. o. 267.
160. Garlaj Tadeusz, Lwów, Gródecka, n. o. 268.

(Ciąg dalszy nastąpi).

STANISŁAW BARĄCZ.

Wiosna w nocy majową.

I.

Srebrzysta pełni kładzie się ponowa,
Czeremchy wonią dyszy noc majowa,
W kwitnące sady, schodzi naga wiosna,
A kędy stąpi wre żądza miłosna.
Szeptem do grzechu kuszące jabłonie
Różowym puchem ścielą przed nią błonie,
Rozkoszy dreszczem w pączkach drżą róż [łona
I żarem jagód rumienią się grona.

II.

Ukryła fiołki w czarnych, bujnych włosach,
Nucące cichą wonią o niebiosach,
Wszystkie się gwiazdy palą w jej źrenicach
Głębokich, wielkich rozkoszy krynicach:
Pierś jej, gdzie młodość bije w bramy życia
Pięknością z marzeń rozkwita powicia,
A błyszczek wdzięku rumieni jej szyję,
Igra na ustach, po łonie się wije,
Gazą księżyca otula swe wdzięki,
Skroń opasała wiśniowemi pęki,
A nad jej czołem świetlików wśród wiśni
Rój szmaragdowem światełkiem się pyszni.

III.

Ku wiejskim chatom idzie zwiewnym kro- [kiem
Uspionych zmysły nawiedzić urokiem,
Ocknął się chłopiec zbudzon serca tętnem
Dziewczyna z łkaniem zrywa się namiętnem,
Na leśnych zrębach, poczuwszy jej tchnienie,
Becząc radośnie, igrają jelenie,
Węże podnoszą łby z gęstwi ostrężyc
I nieruchomo stojąc patrzą w księżyc,
O niej zaduman las w księżyca jaśni
Cieniem na piasku kreśli cuda baśni,
Bez końca o niej szczebiocząc kaskada
Ciekawym gwiazdom dziwy opowiada.
Perły tęsknoty rzuca słowik z gąszczów
Na blask miesiąca, a z boru mu chrząszczów
Chór wtórzy; zdrój się po mchach z plu- [skiem sączy,
A wszystko w jedną harmonię się łączy
I zbiera w jeden istnienia radosny
Hymn na cześć życia, rozkoszy, cześć [Wiosny!

IV.

Ona uśmiechem rzuca możne czary,
Na mroczne knieje, na jezior puhary,
Na ludzkie piersi, gdzie się ciągle mota
Dokoła serca bezsenna tęsknota —
I smutnym duszom niesie na pieszczotę
Z różowej gwiazdy o szczęściu sny złote.

Statystyka gęstości zaludnienia Polski.

Główny urząd statystyczny ogłasza następujący komunikat prasowy dotyczący gęstości zaludnienia Rzeczypospolitej Polskiej.

Województwo	Powierzch. w klm. kw.	Ludność	Na 1 kl. mi szkańc.
Warszawa	121	931.176	7.695·7
Warszawsk.	29.310	2112.106	72·1
Łódzkie	19.034	2251.097	118·3
Kieleckie	25·736	2534.214	98·5
Lubelskie	31·160	2085·557	66·9
Białostok.	32.518	1302·259	4·1
Nowogrdz.	37.195	1300.069	35·0
Poleskie	41.463	876.635	21·0
Wołyńskie	29.943	1443.157	47·9
Poznańskie	26.603	1774 057	74·2
Pomorskie	16.386	939.495	57·3
Krakowskie	17.448	1990.399	114·1
Lwowskie	27.024	2718.856	10·6
Stanisław.	18.368	1348 481	73·4
Tarnopol.	16.240	1428.627	88·0
Ś. Ciesz.	1.009	143.232	143·9

Powierzchnia Polski 369.558 kl. kw.
Ludność 25,372.44, na 1 kl. kw. 68·7.

Dane o ilości ludności powyższej tabli y zostały ustalone na podstawie tymczasowego obliczenia wyniku spisu ludności z dnia 30. września 1921. Nie obejmują one osób, których spis przeprowadziły władze wojskowe. Dane te również nie obejmują ziemi wileńskiej i G. Śląska, gdzie spisu nie przeprowadzono.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski!

ZAPISKI.

Edward Boye: Sandał skrzydlaty. Poezje. Nakład. Spółki Wydawn. „Vita Nuova".

Są poezje, które wyrastają pod tchnieniem gwałtownego uczucia, potężnej namiętności, rozpychającej serce poety, lub pod naporem rozgorzałej myśli, palącej mózg, jak zarzewie ognia. Są takie, które są wybuchem prężącej się do życia woli, rozkiełznaniem przeczulonych nerwów, dreszczem odczuwanej rozkoszy. Ale są również takie, które powstają pod tchnieniem wielkiej sztuki, z samego ukochania piękna. Dlatego ciche są, spokojne, wymawiane szeptem, jak słowa modlitwy w ekstazie milczącego zachwytu.

Do tych ostatnich należą poezje Edwarda Boye. Umiłowanie piękna, tego klasycznego, spokojnego, zrównoważonego w swej treści i formie i rodzące się stąd ciche wejrzenie na świat, stało się zaczynem jego natchnienia. Gdzieś, zapatrzony w ułudne kształty gasnącej idylli helleńskiego świata, marzy młody poeta o zmienności cudownych form, o niestałości uczuć i myśli. Jeśli śni o „nowym świecie piękności", czuje równocześnie, że należeć będzie do nowej „falangi tragicznej", która pójdzie przez życie ciernistym szlakiem twardej, żmudnej, a może nawet bezowocnej pracy.

W tem założeniu, niweczącym już w zarodku cały rozmach buntu młodości, tkwi posępny jakiś smutek, jakaś rezygnacja, niewiara i pognębienie. Owiane tem są niemal wszystkie poezje Boyego. Załamanie się u progu twórczości jest wróżbą niebezpieczną. Przyniosło ono bowiem osłabienie całego jego natchnienia, zakostnienie w pięknych

ale bezmocnych wierszach, nie mogących wyjść poza błędne koło nieziszczalnych chimer.

I dlatego to poezjom Boyego brak siły i męskości. Nie czuć w nich bijącego tętna życia, ani krzyku, ani bezwzględnej szczerości. Zawiele opowiadają, zbyt mało mówią i porywają. Niektóre z nich są wyjątkowo szczere i piękne. Mam na myśli wiersz „Jarzębiny", bogaty, głęboko odczuty, będący najlepszym utworem Boyego. Dowodzi on, że młody poeta ma talent, że tylko nie wydobył z siebie tonu szczerego, prawdziwego, nieprzejednanego. Jeśli przezwycięży siebie, poczni krzyczeć całą duszą i wyrwie się z stanu milczącego zachwytu, wówczas da utwory naprawdę piękne i mocne.

Piękna szata zewnętrzna poezji Boyego świadczy chwalebnie o dążnościach i wysiłkach artystycznych młodej spółki wydawniczej „Vita Nuova".

Zdzisław Dytel: Przekłady z liryki francuskiej. Nakładem Sp. Wydawn. „Vita Nuova".

Jest mała wiązanka przekładów z starszej i młodszej liryki francuskiej, a więc z Alfreda Musseta, Emila Micheleta, Pawła Fevala, Edmunda Haracourta, Maeterlincka, de Lisla i Verhaerena. Do najlepszych należą przekłady z „Serres chaudes" Maeterlincka. Szkoda, że nie obejmują one szerszej całości, gdyż kilka wyrwanych przygodnie utworów nie daje korzyści czytelnikom i gubi się całkowicie.

Publius Ovidius Naso: Kunszt miłosny. Tłómaczył z łaciny Jerzy Rościszewski. Nakł. Sp. Wydawn. „Vita Nuova".

Książka ta pojawia się w Polsce z opóźnieniem kilkuset lat. „Ars Amatoria" tłumaczona była niemal na wszystkie zachodnie języki, stanowiąc pewnego rodzaju „curiosum" w starożytnej literaturze. Może być, że drażliwy i niełatwy do oddania temat powstrzymywał wielu filologów od przełożenia tego utworu na język polski. Czytano go więc w zaciszu bibliotek, kryjąc skrzętnie przed okiem niepowołanych.

„Kunszt miłosny" przełożony jest starannie i wydany sumiennie. Obszerna przedmowa tłumacza wyjaśnia znakomicie tło, na jakiem powstał utwór i stan duchowy Owidjusza, w jakim go napisał. Jest to bardzo ważne i konieczne. Sama bowiem treść, podana czytelnikowi bez uprzedniego wstępu, może go skierować na drogi niepożądane i wypaczyć piękną i niezwykłą myśl utworu.

Dobrze również uczynił tłumacz, przekładając utwór Owidjusza prozą. Uniknął w ten sposób niepotrzebnych odchyleń od łacińskiego tekstu, a dał przekład wierny, prawdziwy, oddający całkowicie ducha klasycznego. Dlatego też przekład jego będzie nietylko strawą dla poszukiwaczy miłosnych dreszczów, ale poważną pracą, którą weźmie do ręki każdy, ktokolwiek odczuwa piękno klasycznego życia.

Kazimierz Bukowski.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12—1 i od 3—5 popoł.
pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 17526

Położna PETULSKA 19010
z 32-letnią praktyką poleca się jako zdolna i praktyczna akuszerka Lwów, Grodecka 26. I. p. ganek na lewo.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wiedeń. i lwowskiego ord. od 8-9, 12-1, 3-6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 17896

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN
były elew. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej 17585
powrócił i ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2-5, w niedziele i święta od 9-12, Kraszewskiego 3.

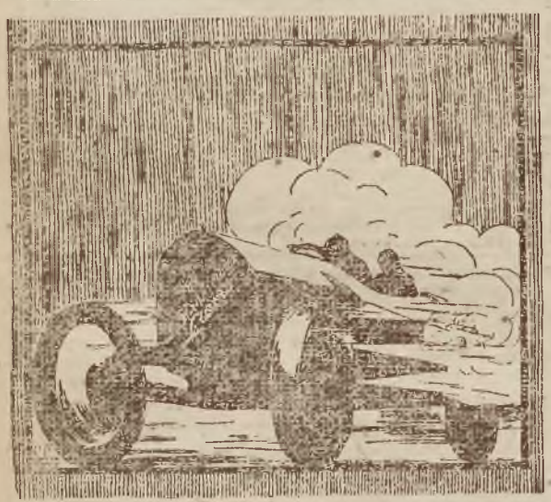

„HISPANO-SUIZA"
Samochód 4-osob. typ. „Sport" na pneumat. z oświetleniem elektrycznem, w bardzo dobrym stanie
„MERCEDES-DAIMLER"
Samochód ciężarowy 4-ton, na gumach — w bardzo dobrym stanie — okazyjnie do nabycia 19884
Inż. Z. STANKIEWICZ, Lwów, Franciszkańska 11.

„BACZKOŚĆ"! DOM NOWY murowany,
blisko dworca
OGRÓD, okazyjnie sprzedam.
SKOMOROWSKI, Lwów, Chorążczyzna 27: 19765.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 17387

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY,
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecyą.
Ulica Asnyka l. 9, drzwi 2. 18794

Dr. Schwarz specjalista chorób skórnych i wener. B. Sekundarjusz szpit. powszech. ul. **Słowackiego 4** (naprzeciw gł. poczty). Leczenie lampą kwarcową. 18865

Akuszerka Józefa Orzechowska
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecyą,
ulica Sadownicka 27, parter. 19717

NOWY
Zakład Lekarsko-Dentystyczny
z pracownią zębów sztucznych. Ceny bardzo umiarkowane, Lwów, Grodecka 74, obok dworca kolejowego. 17937

AUTO-MOTOR
S. A. 19746
Lwów, ul. Kopernika 54. Tel. 194.
WARSTATY SAMOCHODOWE
GARAŻE :: MAT. PĘDNE ::
GUMY SAMOCHODOWE
i wszelkie inne przybory.

PRZYJMUJE się wszelkie roboty koniekcyi damskiej, jak płaszcze: kostyumy angielskie itd. Ceny niskie: Wykonanie bardzo starannie i szybko M. Nadler; Zamarstynów: ul. Ogrodnicka 5. 19630

Tam gdzie **Błonie** ulica, pod 2-gim numerkiem
Warto przejść się kiedyś drobniutkim [spacerkiem
Spacer niedaleki — zdrowia nie ochwaci,
Ręczę, że się nawet każdemu opłaci.
Bo ktokolwiek wstąpi w Hermanowe progi,
Rzeknie, iż naprawdę wnosły go tam bogi.
Restauracja znana, **Wilhelma Hermana**
Poleca się Gościom dla pełnego dzbana,
Dla kuchni smacznej, zdrowej, pysznej wniczki
19515 [nielada,
Co wszem wobec każdemu głośno zapowiada.

Iwonicz Zdrój (Małop.) Pensjonat **„Zofijówka"**
Słonecznie pokoje z utrzymaniem. Pościeli pensjonat nie posiada. **Koniec sezonu 30. września.** 19753

Z rozbiórki drzewo na wagę za 100 kg. 80) mkp. do nabycia: Staszica 5, oraz belki, deski i futryny. **Ceny przystępne** 19751

POSZUKUJĘ BONY
do półtora rocznego dziecka. Wiadomość: **Lwów, Halicka l. 5.**
Magazyn towarów bławatnych. 19752

Poszukuje się 19800
używanej lecz w dobrym stanie będącej
MŁOCARNI KIERATOWEJ
Zgłoszenia pisemne: „OIKOS" Lwów 3. Maja 11.

Poszukiwany
zdolny inżynier
lub technik akwizytor z branży maszynowej. Zgłoszenia listowne do redakcyi okazicielowi kwitu inseratowego pod „A. B".

ADWOKAT
i obrońca w sprawach karnych i wojskowych
Dr. JÓZEF KOCH
wrócił
i urzęduje jak dawniej we Lwowie
UL. SYKSTUSKA L. 17. 19820

Studnie wiercone

dla budowy **we Lwowie** wykonuję po 12.000—15.000 Mp. za 1 mb. łącznie z rurami, pompy wypożycza się na cały czas budowy 19677

Firma FR. DOMINIK

Lwów, ul. Listopada 37.

Dom Meblowy WIŚNIEWSKA & KAMBUR

Wałowa 11a — sprzedaje wszelkiego rodzaju meble nowe i używana. Przyjmuje także w komis. 11657

Naczynia aluminiowe

Antoni Halski

Lwów, Sobieskiego

17669

ESTA, NIEZAWODNA PASTA NA NAGNIOTKI

wyrobu

E. Sokalskiego

Aptekarza w Kętach.

Do nabycia w aptekach.

14799

KANARKI

rasowe, czystej krwi śpiew i płód pod gwarancją **do sprzedania**, wiadomość: **FUCHS — FRYZJER Sapiehy 85.** 19664

PANNA,

samodzielna korespondentka po'sko-niem'ecka, stenotypistka w obu tych językach, **zostanie natychmiast przyjętą za dobrem wynagrodzeniem.** „KARPATY" Lwów, pl. Marjacki 8/II piętro. Zgłoszenia 8—12. 3—6. 19789.

Firma, posiadająca biuro we Lwowie o az oddział i stosunki w Warszawie **przyjmie**

wspólnika-branż się

posiadającego interesa i kapitał w towarze. Oferty pod „22" do Administracyi „Wieku Nowego". 19795

Suknia trykotowa Mk. 4.500.

Wysyłamy wprost z fabryki gotową, piękną damską suknię trykotową, nadzwyczaj pra tyczną, nadającą się na każ ą figurę, ładnie pr ybraną, we wszystkich kolorach za Mk. 4500.

SZEWIOTOWA suknia gotowa p zybrane i haftowana według ostatniej mody, z najl pszego szewiotu, obszyta taśmami we wszystkich kolorach za Mk. 5600

tekaż spor. lub z frendzl. za Mk. 7.500
Kimonowa lub z klapkami „ „ 10 500
Tunikowa . . . . „ „ 12.400

Spodniczki s ewiot. plisow. „ „ 6.000

Koszule męskie dzienne, letnie z dobrego p ęknego zefiru, modne desenie z mankietami i eleganck o wykończonym kołnierzykiem od Mk. 3.000 do Mk. 5.800 za szt.

Koszule nocne męskie z dobrego madepolamu od Mk. 3.000 do Mk. 3.800 za szt.

Koszule damskie wiedeńskie z haftami i wstawkami Mk. 2.900 i 3.400 za szt.

Koszule batystowe szwajcarskie z koro kami Mk. 3.500 i 4.000 za szt.

Spódniczki (halki) białe batystowe z koronkami i wstawkami Mk. 3.000 i Mk. 3.500 za szt.

Reformy damskie białe, czarne i kolorowe od Mk. 1.200 do 2.000 za szt.

Pończochy damskie we wszystkich kolorach od M . 8.000 do 15.000 za tuzin

Skarpetki męskie wysokiego gatunku nadzwyczaj trwałe czarne i kolorowe od Mk. 5.000 do Mk. 9.000 za tuzin.

Bez ryzyka! bez zadatku!

Zamówiony towar wysyłamy na naszą odpowiedzialność bez zadatku za opłatą przy odbiorze z wa u kiem, o ile towar się nie spodoba, zwracamy pieniądze natychmiast. Koszta opakowania i przesyłki, wynoszące Mk. 600, na rachunek zamawiającego. Przy zamówieniach prosimy podać wzrost tj. średni lub wysoki i obwód, przy męskiej bieliźnie numer noszonego kołnierzyka. 19037

Zamówienia prosimy adresować wprost do Warszawskiego składu fabrycznego

„Warszawska Konkurencja"

Warszawa, Żelazna 41. Tel. 219-70.

P. P. przyjeżdżających do stolicy prosimy o odwiedzenie naszego składu celem osobistego przekonania się. Prosimy żądać nasz cennik działu ubraniowego i bieliźnianego.

Kompletne urządzenie

młyna wraz z turbiną sprzeda okazyjnie „TOPAS", Lwów, Kr szev s.ie o 19a. 197 8

ROZMAITE.

AKUSZERKA poleca się Paniom pod dyskrecją. Lwowskich dzieci l. 7 (Polna) I. p. 18005

KILIMKARSKIE warsztaty wykonuje na zamówienie pracownia stolarska; ul. Potockiego l. 9 19668

SPÓLNIKA rzetelnego do bardzo korzystnego kupna majątku; bez różnicy narodowości; z wkładem około 10 miljonów sztukam. „Folwark" adm. Wieku. 19671

DO BARDZO rentownego handlu poszukuję wspólnika z kapitałem 5 000 000 marek. Oferty pod A. B. 1000 do admin. Wieku Nowego; 19655

ARTUR SMUTNY: stroiciel fortepianów; Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacye. 19576

EMERYT demobilizowany oficer lub ip. za udzielenie pożyczki krótkoterminowej 2.000 000 marek otrzyma posadę na której w krótkim czasie może się dorobić majątku Zgłoszenia pod „Pożyczka" w biurze EWOLUTA; Ossolińskich 11. 19161

ZAMIANA realności jednopiątrowej ze sklepem i restauracją na realność ze stajnią i sadem Zgłoszenai do Zarządu Hausnera 5. Lwów. 19776

GORZELNIANE roboty. kotły. kadzie wszelkich systemów przyjmuje Różycki, ul. Wołyńska obok rogatki Żółkiewskiej. 19796

DO BARDZO latratnego interesu poszukuje 2—5 miljonów marek Łaskawe zgłoszenia pod „GWARANCJA" do Administracji. 19832

PODRABIAM pończochy w najkrótszym czasie. Pracownia sweterów, bielizny, Kopernika 12, za brama 19833.

PRAGNĘ nauczyć się pływać między 6—8 rano. Zgłoszenia pod „35" do Administracji. 19805

WOLNE POSADY.

INŻYNIERA - AKWIZYTORA dla motorów „Diesla" zaangażuje natychmiast firma „Pedete"; Lwów; ul Sobieskiego 3. 18858

PANNA do sklepu znajdzie umieszczenie Stanisław Abl, ul. Legionów 11, magazyn papieru. 18905

MASZYNISTA specjalista do motorów „Diesla" a zarazem monter do instalacji światła elektrycznego zaraz potrzebny. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: Lwów, ujca Grodzickich 6, II p. pierwsze schody 19509

CUKIERNIA Hieronima Weiza. Akademicka 5: poszukuje zaraz chłopca do nauki; a starszego do pracowni; dziewczynę do kuchenki i kawiarkę zdolną. 19720

DWÓCH pomocników handlowych poszukuje firma Fluhr. Legionów 21. 19708

POSZUKUJE panny izr. do dwóch chłopczyków (szkoły ludowej) pod dobrymi warunkami. Fluhr. Legionów 21. 19707

POSZUKUJE fornala, kawalera do koni. Wynagrodzenie utrzymanie wraz z wiktem i 90000 marek mies. Zgłoszenia inż. Michał Paryłak; Lwów; św. Marka 6; 19696

POSZUKUJE podogrodnika do większego ogrodu warzywnego Warunki bardzo przystępne; zgłoszenia inż. Michał Paryłak; Lwów; św. Marka 6; 19695

POSZUKIWANA kobieta do krów do dworu na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia inż. M. Paryłak. Lwów; św. Marka 6; 19694

POSZUKUJE się na wieś młodej wesołej bony (Polki) zaraz; do dwojga dzieci półtora i 3 lata. Zofia Puzynina. Gwoździec p. Kołomyja. 19617

POSZUKUJE natychmiast starszej kucharki umiejącej dobrze gotować do restauracyi na wyjazd. Zgłoszenia Zamarstynów; ul. Ogrodnicka 566; od 1—3 popoł. 19641

FABRYKA tutek „Aurora" plac Bernardyński 3 poszukuje: maszynistki; nakładaczki i chłopca do roznoszenia towaru. 19654

PANNĘ z ładnem pismem i dobrą ortografią do korespondencyi i sprzedaży artykułów technicznych poda szczegółową ofertę pod „Biuro elektrotechniczne" do admin. stracyi Wieku. 19663

DZIEWCZYNKĘ od 12 do 15 lat do dwuletniego dziecka poszukuję za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Wojskowy" do Wieku. 19665

POSZUKUJE rodowitej Niemki do trojga dzieci. Zgłoszenia u firmy Brett i Pordes. Legionów 35 19687

PANNĘ do ekspedycji i chłopca do biura poszukują Berenhaut i Luft, Krasickich 9. 19670.

PRZYJMĘ dziewczynę do służby, nauczę ją szycia. Szczurkowska; Kościuszki 3. 19648

CHŁOPAK do biura zostanie przyjęty zaraz; pl. Marjacki 5 I p. kopalnia „Staszyc". 19769

POSZUKUJE zdolnych robotników do robót męskich. Wiadomość ul Nencidego 8. Chaim Markus znany Meiseles Segal. 19772.

ZDOLNYCH panien do szycia kołder poszukuje pracownia pościeli Głowiński Skarbkowska 43. 19773

RYMARZA czeladnika zdolnego przyjmę zaraz. Pracownia rymarska Kochanowskiego 48 19779

CHŁOPCA do posług biurowych poszukuje Wetcha, Lwów, Kopernika 16. 19783.

SŁUŻĄCĘ do wszystkiego przyjmę natychmiast; Miłkowskiego 7 I p. drzwi 7. Krawczyni. 19785

POSZUKUJĘ inteligentną panne do 5-letniego chłopczyka na popołudnie. Św. Mikołaja 11 a drzwi Nr 5. 19790.

PANNY do gości przyjmie mieczarnia Teatyńska 39 w Ogrodzie. 19797

INTROLIGATORNIA B. Polomiecki i Ska Chorążczyzna 27, przyjmie chłopaka do nauki i panien 19794

ZWIĄZEK zawodowy kooperatorów poszukuje praktykantów do lat 16-tu. Zgłoszenia Ormiańska 31 I p. od 10—12 codziennie. 19760.

POTRZEBNA kucharka znająca się na gospodarstwie domowem na prowincję Wiadomość ul. Na Błonie 2, kuchnia restauracyjna. 19761.

CHŁOPCA do posyłek przyjmie Drukarnia Polska, Chorążczyzna 31. 19763

UCZNIA do cukierni Łyczaków 11 potrzeba zaraz. 19784

AGENCJA Kostiuka Kopernika 19, poszukuje ekonomów kawalerów, gajowych kucharzy, lokaji; panien służących; kucharek na wyjazd; sług; praczek; pokojówek. Poleca młynarza 19802

BIURO pracy Sykstuska 16 poszukuje wszelkiej służby dworskiej, miastowej, restauracyjnej. 19806.

FOTOGRAF Welker w Stryju poszukuje dobrego retuszera do negatywów i pozytywów pod dobrymi warunkami. 19807

AGENT w handlach spożywczych wprowadzony zostanie przyjęty natychmiast. Fabryka ul. Karaicka 12 (boczna Żółkiewskiej). 19744.

2 ZDOLNYCH rusznikarzy specjalistów broni myśliwskiej na dobrych warunkach przyjmie zaraz fabryka broni myśliwskiej. Bydgoszcz, ul Grudziądzka 4. 19064

MAGAZYN kapeluszy Eugenji Drojowskiej; Halicka 20 I. p.; poszukuje panien podręcznych i do nauki, 19715

ZDOLNA dziewczyna izr. zostanie natychmiast przyjęta: Chorążczyzna 14; tralika. 19585

ŚLUSARZA zdolnego czeladnika przyjmie ślusarnia Pielarska 14 19813.

STOLARZA, cieślę budowlanego przyjmie fabryka dachówek. Janowska 134 19819

PRZYJMĘ chłopca do nauki ślusarstwa. Zyblikiewicza 37. 19623

POSZUKUJE zaraz uzdolnionej panny w krawieczyźnie może być wyznania mojżeszowego. Plac Bilczewskiego 7, I p. od 8—10 lub od 2—4. Przyjmuje za dobrem wynagrodzeniem 19829.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz, ul. Żółkiewska 11, Bart 19831

PRYZJER poszukuje dwóch pomocników na procent oraz manikurzystki. Bratter, Kościuszki 5. 19837.

POSAD POSZUKUJĄ.

HANDLOWIEC inteligentny poszukuje posadę także jako buchalter; magazynier; kasyer lub coś podobnego; ma dobrą porękę. Zgłoszenia uprasza do admin. Wieku Now. pod „Handlowiec". 19562

RUTYNOWANA freblanka poszukuje posady pisze też na maszynie. Listownie do Wieku pod „FREBLANKA" 19767.

ZDEMOBILIZOWANY oficer młody energiczny, katolik, żonaty, z dobrymi świadectwami poszukuje posady kierownika tartaku lub administratora majątku. Do Wieku pod „ZDOLNY" 19795

EKONOM kawaler z ukończoną szkołą rolniczą, pracował w Galicji i na Ukrainie przy fabryce cukrowej poszukuje posady Zgłoszenia do Wieku pod „Energiczny". 19799

MIESZKANIA I SKLEPY.

PANIENKI z lepszych domów znajdą umieszczenie, fortepian do dyspozycyi, ewentualnie pomoc w nauce z klas gimn. Wagilewicza 1; drzwi 8. 19569

POKOJU umeblowanego poszukuje „DOBRY LOKATOR" Administracja Wieku. 19519

LOKAL 20 m. kw. powierzchni z motorem i transmisyą do wynajęcia. Zgłoszenia Pasaż Hausmana do biura Scherera pod „Lokal". 19809

MŁODA osoba z dzieckiem poszukuje pokoju umeblowanego z odzielnym wchodem. Wiadomość konsum rękodzielniczy; Rynek 29; od 4—6 popoł. 19676

ZAMIENIĘ mieszkanie z 3 pokoji; nyża; łazienka obok żandarmeryi na większe w śródmieściu; Pośrednictwo pożądane; Zgłoszenia pod „Śródmieście". 19692

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia św. Zofji 56 A. 19710

SOLIDNA lokatorka szuka pokoju z osobnem wejściem z wiktem lub bez w centrum albo w rejonie Potockiego. Zgłoszenia do Admin. Wieku pod „OPAŁ". 19387

POKÓJ z utrzymaniem wynajmę starszemu dobrze sytuowanemu panu Zgłoszenia do administracji dla „BEZDZIETNE MAŁŻEŃSTWO". 19778

ZAMIENIAM 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu na pokój z kuchnią lub z przedpokojem w I, II lub IV dzielnicy. Adresować Admin. Wieku „SAMELA" 19782.

POKÓJ kawalerski bez mebli w okolicy ulic Mikołaja, Zyblikiewicza potrzebny zaraz. Zgłoszenia Dr Zakrzewski, Św. Mikołaja 10 I p. między 3—4 19764

DWA POKOJE umeblowane komfort, śródmieście zaraz do wynajęcia Zgłoszenia pod „POŻYCZKA" do Adm. 19765.

DYSTYNGOWANEMU tylko przyjemnemu panu odnajmę pokój zaraz. Zgłoszenia „KOMFORT" Biuro Scherera Pasaż Hausmana. 19809.

SZUKAM pokoju urządzonego z wiktem lub bez Zgłoszenia do Wieku pod „URZĘDNIK SAMOISTNY". 19812.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju (najchętniej nieumeblowanego) z prawem użycia kuchni. Warunki i czynsz wedle umowy Zgłoszenia pod „Cz." do Małopolskiej Reklamy Kopernika 16. 19814

LOKAL sklepowy potrzebny. Wiadomość firma „Mewa" — Lwów; Zyblikiewicza 24. 19737

NAUKA

PROFESORKA udziela łatwą metodą francuskiego i niemieckiego oraz poprawki w tychże językach. Długosza 37. — II. p. 19600

MATURY seminaryalnej kurs powtarzający od 1 sierpnia. Opracowanie nowych programów szkolnych. Zarząd Zacharyewicza 3. 19683

MATURY seminaryalnej kurs jednoroczny i dwuletni od 15 września. — Zofja Stankiewiczowa; kierowniczka kursów Zacharjewicza 3. 17339

SEMINARJALNEJ matury kurs roczny i dwuletni od września. Wpisy ul. Snopkowska 4, I p. 19652

CUDZOZIEMIEC poszukuje nauczyciela, który udzieli lekcji języka polskiego z gwarancją prędkiego i dokładnego wyuczenia w krótkim czasie Zgłoszenia Franciszkańska 7, drzwi 13, od 10—1 i od 4—6. 19787.

DO MATURY gimnazjalnej kursa jedno- i dwuroczne. Ilość uczestników ograniczona Fachowe siły i kierownictwo. Zgłoszenia codziennie. „ECOLE REFORME" Pańska 14. 19071

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER lat 36 podoficer ze 16-letnią służbą wojskową posiadający mały majątek na prowincji pragnie ożenić się z panną lub młodą wdówką do lat 30 z dobrej rodziny, posag wymagany dla wspólnego dobra, rel. gr. kat mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do Admin Wieku pod „J. J. 15" 19804.

WDOWA bezdzietna brunetka lat 36, mająca urządzenie 4 pokoji, pragnie poznać mężczyznę od 35—45 lat w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do Wieku pod „MARZYCIELKA" 19774

PRZYSTOJNA szatynka z wyprawą i trochę gotówki wyjdzie za mąż za inteligentnego rzemieślnika. Zgłoszenia do Wieku pod „HELENA" 19788.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIA się zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko porucznika w rez. Heftera Isydora. 19634

5000 MAREK nagrody, kto wskaże gdzie znajduje się pies biały hart w żółte łaty Zaginął w niedzielę. Mikołaja Reja 10. 19791.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE rozmajte stale do nabycia, oraz pracownia tapicerska. Leona Saplehy 45. Sklep komisowy. 17750

SPRZEDAM urządzenie sklepowe do owocarni. Tannenbaum Jakóba Hermana 7 18917

BECZKI, kadzi sprzedaje bednarz Różycki; Wołyńska 1 8; boczna rogatki Żółkiewskiej. 18962

WYJEŻDŻAJĄC kilka perskich dywanów bardzo tanio sprzedam; stary wyrób, silne, piękne, rozmiary małe i średnie. Murarska 11, lewy parter. 18967

KUPIĘ używany fortepian; krótki lub pianino. Zgłoszenia Wiek Nowy 52.377; pośrednictwo wykluczone. 19633

ROWER „PUCH" okazyjnie do sprzedania; oglądać między 1—3 Lejnwanda Lwia 13 19631.

DO SPRZEDANIA realność na Kleparowie. 2 domy; 300 sążni ziemi z drzewami owocowymi; główna ulica z szerokim frontem. Wiadomość Lwów; Pomiatowskiego 1. 8. — II. p. na lewo. 19575

ROWER „Puch" do sprzedania: Błonie Janowskie 17. — 19572

ENGINEERING Lwów; ulica Wałowa 31, sprzeda: 2 nowe gatry, wielki wybór lokomobil. Na składzie: maszyny stolarskie i garnki żelazne emaliowane. Poszukuje obszarów leśnych dębowych. 19594

SPRZEDAM 3 kasy Werthejmowskie większe. Zgłoszenia listownie Wiek Nowy 52.377. 19636

TRZY UBRANIA marynarskie, narzutka; palto zimowe wie nowe do sprzedania Zamarstynowska 41. 19661

OKOŁO 7 do 8 tuzecy płytek asbestowych zaraz do sprzedania. Wiadomość Ormiańska 3. III. p. Kowalczuk. 19667

POWÓZ mało używany do sprzedania Biuro spedycyjne „Septimus" Kołłątaja 3. 19613

FORTEPIAN krótki; krzyżowy; czarny; zupełnie nowy znakomitej marki sprzedam; Łyczakowska 57; Bazylewicz. 19691

SPRZEDAM powóz mało używany i wózek na reserach przy ul. Źródlanej za mostem kolejowym. L. Faczyński I. 57; 19704

SELSKINOWY kołnierz damski duży; lampy majolikowe naftowe; piec żelazny, dwuramy strzyżone, aparat 18×24 polecа OKAZYA; Zyblikiewicza 3; 19725

GARNITURY salonowe; sekretarzyki; stoły; komody; dywany; makaty; porcelanę poleca sklep OKAZYA; Zyblikiewicza 3. 19726

KOMPLETNE urządzenie stolarskie (lokal wolny) do odstąpienia. Zgłoszenia do admin. pod „Okazya"; 19727

DOBRE pianino do sprzedania. Wiadomość u dozorcy przy ul. Chodkiewicza 6 18991

BRZUCHOWICE: dom gospodarski; letnisko: parcele średnia sprzedam: Głowińskiego 23; lewy parter. 19660

NAJWIĘKSZY wybór majątków ziemskich, gospodarstw, domów, will, interesów handlowych itp; ma do sprzedaży Dom handlowo - pośredniczy Taszycki. Bydgoszcz, Dworcowa 13. Tel 760; Firma egz. od 1892 r. 14667

ZAKUPIĘ większą ilość agrestu, poziomek, truskawek, malin, wisien i m rel. ZALEWSKI, Lwów, Akademicka 22. 19747

DO SPRZEDANIA dom murowany 4 ubikacje stajnia Kulparków 73. 19762.

MŁYŃSKIE kompletne urządzenia dostarcza Biuro handlowe Lauruk, Lwów. Żółkiewska 127. 19672

2 PORTALE kompletne z roletami do nabycia; ul Krakowska 12. 19768

ARAUKARJA wysoka na 1 i pół m. 1 figus na 3 m. do sprzedania Wolność 15 II p. na ganku od 3—4 popoł. 19770.

PIANINO sprzedam; Piekarska 23, I p. od 4—7. 19771

AMERYKAŃSKA registratura pięciodziałowa marki „Jery" do sprzedania. A Kołesza. Sykstuska 10. 19777

KAFLE z pokojowych pieców tanio sprzedam. Tołkacz Błonna 6. 19780

OKAZJA! Modny, elegancki kostjum jesienny tanio do sprzedania. Wiadomość: Łyczakowska 22. II p. drzwi 14 19781.

WILCZURY czystej rasy 6-tygodniowe do sprzedania. Koniec Listopada Obwodowa 7. 19792

STREIFER i wóz ciężarowy w najlepszym stanie do sprzedania. Koniec Listopada Obwodowa 7. 19793

KLOZETY okazyjnie do nabycia. Inż Jan A. Schumann, Lwów, Pańska 23/40. 19801

KUPIĘ okazyjnie nakrycie stołowe kompletne na 6 osób, i inne drobiazgi kuchenne Radziszewska, Szeptyckich 38 II p. 19803.

WSPANIAŁE krzyżowe pianino zagranicznej marki sprzedam, Zofji 15 w podwórzu na prawo 19811.

KUPIĘ zaraz tokarnię długość 6 mtr. głębokie wycięcie do toczenia kół zębatych, nowa lub używana, w dobrym stanie lokomobila na 10 HP zaraz do użytku, walcownie na 2000 m/m średnicy, zgłoszenie ofertowo. Techniczne biuro. Lwów Brajerowska 11 A 19817

APTEKA realna jedyna w miejscu z dużym murowanym domem i ogrodem do sprzedania. Nabywca może być i nie zawodowiec Reflektanci posiadający gotówkę zgłoszą się kancelarja adwokacka, Samber Kościuszki 11 A. 19825.

WÓZEK dziecinny, sweter nowy; bieliznę dziecinną; sukienki dla dziesięciemci. Wincentego Pola 3, parter prawy. Od 2—4. 19826.

KUPIĘ okna, drzwi, parkiety; drzewo; żelazo stare i nowe Zgłoszenia Polna 74. 19827

SPRZEDAM ogrodzenie żelazne do grobowców. Polna 74. 19828

SPRZEDAM lewar do podnoszenia aut ciężar. Nośność 4000 kg Wiadomość Kurkowa 46, parter. Urban. 19833.

FABRYKI ISTRUMENTÓW MIERNICZYCH
STARKE & KAMMERER, WIEDEŃ
INSTRUMENTY MIERNICZE ZAWSZE NA SKŁADZIE, W WIELKIM WYBORZE.
GENERALNI ZASTĘPCY NA CAŁĄ POLSKĘ:

FABRYKI OPTYCZNE
CARL ZEISS, JENA
SZKŁA PUNKTALNE DO CWIKIERÓW I OKULARÓW, ORAZ WSZELKIE ARTYKUŁY OPTYCZNE.
ZASTĘPCY:

FABRYKI NUMERATORÓW I KLUP
WILHELM GÖHLERS WITWE FREIBERG (SAKSONIA)
WSZELKIE ARTYKUŁY DLA HANDLU DRZEWEM — HURTOWNIE I DETALICZNIE.
GENERALNI ZASTĘPCY NA CAŁĄ POLSKĘ:

ZAKŁADY OPTYCZNE LWOW, LEON APPEL i S-KA LEGIONOW 1. TELEFONY 458 i 459.
WŁASNE ODDZIAŁY: WIEDEŃ II. PRATERSTRASSE 60. — BERLIN W. 8. PARISERSTRASSE 23.
19754

TOWARZYSTWO AKCYJNE PIERWSZEJ WARSZAW. FABRYKI PALENIA KAWY, CYKORYI i SUROGATÓW KAWY
„PLUTON"
T. M. TARASIEWICZÓW w WARSZAWIE
WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO NA MAŁOPOLSKĘ:
DOM HANDLOWY
HERMAN MEYER
ODDZIAŁ LWOWSKI
PANSKA 11. TELEF. 465.
Przyjmuje zamówienia na KAWĘ w odmianach wyborowych, — paloną na maszynach najlepszych i najnowszych systemów. Kawa surowa, sprowadzana wprost z plantacyi. Ceny oryginalne. 19072

Rumianek Kwiat lipowy i Sporysz
Kupuje 19027
APTEKA REDERA
KRAKÓW,
ul. Karmelicka l. 23.

Czas odnowić przedpłatę!

DARMO SUKIEN
nie dajemy, natomiast sprzedajemy po najniższych cenach konkurencyjn.

Suknie jedwabne fularowe	32.000
„ „ liberte	25.000
„ „ crepdechynowe	33.000
„ „ trykot. gładkie	14.500
„ „ „ haftow.	14.800
„ „ „ „ taśm.	18.600
„ „ „ w pasy	29.000
„ markizetowe „	7.500
„ fulardynowe jedwabne	15.500
„ woalowe	8.500
„ płócienne wiedeńskie	7.200
Bluzki markizetowe rewersa	4.500
„ opalowe	3.800
„ płócienne	2.950
„ markizet. jampery	4.300
Żakieta wełniane	6.800
„ płaszcze	10.500
Kombinacye szyfonowe	2.400
Koszule szyfonowe	2.100
„ batystowe luksus.	4.200
„ nocne	5.500
Majtki szyfonowe	2.100
Garnitury szyfonowe do wypraw	5.800
„ batystowe	7.500
„ markizetowe	16.500
Spodniczki wełniane	3.500
Szale jedwabne	3.300
Pończochy jedwabne matowe	2.300
„ cienkie	1.500

Magazyn Mannera
Lwów, Sykstuska 2. 19813

Odezwa do eleganckich P. T. Mężczyzn!
Najelegantszą modną bieliznę krajową i zagran. pierwszorzędnej jakości w bardzo wielkim wyborze po najniższych cenach poleca powszechnie znana firma taniości
J. Münzer Lwów, Rynek 14
naprzeciw głównego wejścia do Magistratu. 19060
P. S. Wielki wybór bielizny damskiej, pończoch i torebek damskich.

Sztuczne Zęby, wszelką biżuteryę po horendalnych :: cenach kupuje tylko zegarmistrz WANDER, Gródecka 16 (obok ul. Bema). 18564

UDZIAŁOWCA 19324
z Kapitałem około 15 milionów
przyjmie do spółki dobrze prosperująca fabryka metalowa. Udziałowiec doświadczony mechanik lub starszy tokarz może jednocześnie otrzymać posadę. Oferty pod „Metal 15" do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 7.

ŻARÓWKI spalone zamienia za dopłatą firma BERNARD PANZER, składnica materyałów elektrotechnicznych LWÓW — KOPERNIKA 17. 18694

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy", Spółka wydawnicza
Drukiem Spółki druk. „Prasa", ul. Sokoła 4.